10 gr.

ABC

NOWINY CODZIENNE

10 gr.

„DO TYCH RÓŻNYMI OKOLICZNOŚCIAMI WYWOŁANYCH KLĘSK, JAK FEBRA, TYFUS I CHOLERA, NALEŻY ZALICZYĆ NAJBARDZIEJ HAŃBIĄCĄ — UDZIELENIE PRAW OBYWATELSKICH ŻYDOM".

Karol Fourier

Nr. 76 A | Warszawa, piątek 11 marca 1938 r. | Rok XIII

Już niedługo

wyjdzie z druku

druga popularna broszura A. B. C.

Ustrój Polityczny Narodu

napisana przez Jana Korolca

Wobec braku zaufania

Rząd Chautempsa podał się do dymisji

Francja w walce z trudnościami finansowymi

PARYŻ, 10.3. Premier Chautemps złożył prezydentowi republiki prośbę o dymisję gabinetu.

Ustępujący ministrowie opuścili pałac elizejski o godz. 11.20. Chautemps pozostał u prez. Lebruna.

PARYŻ, 10.3. Opuszczając pałac Elizejski Chautemps oświadczył dziennikarzom, iż „odchodzi i nie myśli o powrocie".

O godz. 11 min. 35 prezydent Lebrun przyjął przewodniczącego senatu Jeaney, który opuszczając pałac o godz. 12-ej odmówił wszelkich informacyj. Następnie prezydent Lebrun przyjął przewodniczącego izby deputowanych Herriota, który opuścił pałac o godz. 13-ej i również uchylił się od wszelkich oświadczeń.

Dymisję gabinetu premiera Chautempsa poprzedziło poranne posiedzenie izby deputowanych, z którego sprawozdanie poniżej podajemy:



PARYŻ, 10.3. Blum otrzymał misję tworzenia gabinetu. Grupa parlamentarna lewicy radykalnej wypowiedziała się na rzecz utworzenia rządu o szerokiej podstawie parlamentarnej, jednak bez udziału komunistów.

Skwierawski skazany na śmierć

i zapłatę symbolicznej złotówki

Był egoistą i działał z premedytacją

W drugim dniu procesu Władysława Skwierawskiego, odbyły się przemówienia stron. Prok. Turski w godzinnym przemówieniu podniósł, iż rola oskarżyciela w procesie Skwierawskiego jest bardzo łatwa, ponieważ cały przewód sądowy mówi o jego czynie i zimnej premedytacji. **Skwierawski umiał sugerować ludzi, z którymi się stykał i potrafił wzbudzać zaufanie do swojej osoby. Szlendak miał nieszczęście spotkać Skwierawskiego, w którym widział dobrego klienta. Skwierawski był** miły, sympatyczny, wzbudził pełne zaufanie u szofera, a który podczas przyjacielskiej rozmowy padł z przestrzeloną czaszką.

DUCHOWA SYLWETKA

Prokurator analizuje sylwetkę duchową oskarżonego. Zastanawia się nad linią jego życia. Skwierawski mógł być uczciwym człowiekiem. Składana się na to atmosfera domu rodzicielskiego i seminarium nauczycielskiego, **lecz już tam dopuścił się kradzieży aparatu radiowego, za co był wydalony. Więzienie nie poprawia go, gdyż wyszedłszy z wojska, wkracza na trzeci etap, końcowy swej kariery i morduje Szlendaka.**

Dziś Skwierawski wyraża żal, mówi o zbrodni ze łzami w oczach lecz to nie żal nad zamordowanym, a Skwierawskiemu żal jest samego siebie oraz tego, że znalazł się w tej sytuacji. Przez cały czas na rozprawie mówi tylko o sobie, o Szlendaku nie wspomniał ani słówkiem.

EGOISTA Z ZACHCIANKAMI

Lekarze uznali, że Skwierawski jest człowiekiem normalnym, ulegającym jedynie wpływom otoczenia. Skłonność do przestępstw, to nie jest wyskok psychopatyczny, a zresztą u Skwierawskiego zbyt wielka jest różnorodność przestępstw, jakich się dopuszczał, aby mógł obecnie dowodzić, że działał pod wpływem tajemniczej, nieprzepartej siły. Postępowanie jego cechuje spryt, przebiegłość i konsekwencja. **Pobudką działania była chęć zdobycia samochodu i skrajny egoizm. Uczuciem tym Skwierawski kieruje się nie bacząc, że staje w kolizji z prawem, aż wreszcie uderza w największe dobro — życie ludzkie. Nie było przeszkód dla oskarżonego, gdy chodziło o zaspokojenie jakiejś zachcianki.**

Nie zawahał się dla jej zadowolenia zabić człowieka. Jedyną natomiast troską było — jaki wybrać samochód, aby był dobrej marki, niewiele przeszedł kilometrów i miał ładną linię. Zabicie szofera dla Skwierawskiego to rzecz drugorzędna.

NIE MOŻNA MU ZAUFAĆ

Nie można mieć żadnych gwarancji — mówi prokurator — że w przyszłości Skwierawski opanowany żądzą posiadania jakiegoś przedmiotu, nie dokona nowej, jeszcze potworniejszej zbrodni, bo dla niego nie ma granic, jeśli chodzi o realizację swych zachcianek. **Z całym przekonaniem, panowie sędziowie wnoszę o wymierzenie oskarżonemu kary śmierci. Lekceważenie życia ludzkiego jest u oskarżonego wprost wyjątkowe.**

W czasie przemówienia prokuratora Skwierawski płakał z twarzą ukrytą w dłoniach. Następnie zabrał głos powód cywilny, adw. Jan Szczerbiński, którego przemówienie cechował w przeciwieństwie do taktu i umiaru prokuratora, niepotrzebny w tej sprawie patos. W zapale krasomówczym, adwokat wygrażał pięścią w kierunku łkającego prawie na głos Skwierawskiego.

PRZEMÓWIENIE OBROŃCÓW

Pierwszy z obrońców przemawiał adw. Wiesław Szczepański. Zdaniem obrony, Skwierawski jest zdrów psychicznie, lecz mimo to przyszedł na świat z niedomogami, które zadecydowały, że jest nienormalnym psychopatą.

Drugi obrońca, adw. Bogusław Jeziorski,' w rzeczowym przemówieniu dał odprawę powodowi cywilnemu, stwierdzając, że nie potrzeba tylu słów i tyle hałasu, aby zrozumieć ogrom krzywdy, wyrządzonej rodzicom zamordowanego. Zdaniem obrony Skwierawski to człowiek, idący po wąskiej linie nad przepaścią. Przede wszystkim cechuje go żyłka do ryzyka. Chciał się wyżyć i dlatego wstąpił do lotnictwa, lecz w wojsku uznano go za niezdolnego do latania. Nie mógł się wyładować. I owa tajemnicza siła, o jakiej rozprawiał, to zamiłowanie do ryzyka, które pchnęło go na drogę zbrodni. Po wyjściu z wojska dostaje się do Aeroklubu, chcąc urzeczywistnić swe marzenia i zostać lotnikiem, lecz nie ma na to środków, nie ma z czego żyć i wchodzi w przymierze z ciemnymi typami.

Obrońca przytacza szereg nielogiczności w postępowaniu oskarżonego, które mają charakteryzować go jako psychopatę.

OSTATNIE SŁOWO

Pełne napięcia chwile przeżywa publiczność, gdy sąd udziela ostatniego słowa oskarżonemu. Skwierawski powstaje i pochyliwszy głowę, parokrotnie otwiera usta, jakby chciał coś powiedzieć i naraz zaczyna płakać. Wreszcie szeptem mówi: „Wysoki Sądzie, przysięgam się na Boga i na duszę ś. p. Szlendaka, który niewinnie padł z mojej ręki, że przyznaję się do czynu, nie do winy... Kierowało mną coś... Zdaję się na łaskę wyroku".

KARA ŚMIERCI

Po dwugodzinnej naradzie Sąd ogłosił wyrok skazujący Skwierawskiego na karę śmierci i pozbawienie praw publicznych i honorowych na zawsze.

Usłyszawszy ten wyrok Skwierawski pobladł i opadł ciężko na ławę.

Sąd przyznał także symboliczną złotówkę rodzicom zamordowanego, jako ekwiwalent krzywd moralnych.

(Dokończenie na stronie 2-giej).

W ciągu 2 godzin

Zmiana gabinetu węgierskiego

BUDAPESZT, 10.3. Rekonstrukcja gabinetu dokonana została w ciągu 2 godzin.

O godz. 5-ej premier zgłosił dymisję gabinetu, a już o godz. 7-ej po nowej audiencji u regenta można było podać listę nowego gabinetu przez radio. Wieczorem nadzwyczajne wydania dzienników doniosły o rekonstrukcji gabinetu.

Premier Daranyi oświadczył dziennikarzom, iż w obecnych czasach nie jest rzeczą korzystną utrzymywać przez czas dłuższy w niepewności opinię publiczną.

Tradycyjne oświadczenie rządowe w parlamencie nie będzie potrzebne, chodzi tu bowiem jedynie o rekonstrukcję gabinetu,

Prez. Hoover przyjechał i gości w Poznaniu

POZNAŃ, 10. 3. Przybywającego dziś o godz. 14.25 pociągiem berlińskim b. prezydenta Stanów Zjednoczonych Herberta Hoovera witali na dworcu poznańskim, udekorowanym bogato zielenią i flagami o barwach polskich i amerykańskich, liczni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Z ramienia wojskowości płk. Abraham oraz reprezentanci instytucyj i organizacyj świata naukowego i prasy.

W towarzystwie dostojnego gościa znajdował się m. in. dyrektor targów poznańskich i komisarz rządowy wystawy światowej w Nowym Jorku p. bar. Ropp.

Wysiadającego z wagonu prez. Hoovera powitała uczennica jednej ze szkół poznańskich chlebem i solą, wręczając mu wiązankę kwiatów. Po przedstawieniu mu obecnych, amerykański mąż stanu opuścił dworzec wśród okrzyków licznie zebranej publiczności „Niech żyje!" i udał się samochodem do „Bazaru", gdzie zamieszkał.

Przeszkoda żydowska

W ostatnim numerze „Płomieńczyka", miesięcznika, wydawanego przez grupę młodych wychowanków Adama Skwarczyńskiego, ukazał się interesujący artykuł p. Witolda Ipohorskiego - Lenkiewicza p. t. „Impedimentum judaicum". Wyjątki z tego artykułu przytoczyliśmy niedawno na łamach „ABC". Artykuł ten omawia problem stosunku socjalizmu do żydów, twierdząc, że socjaliści przez obronę żydów utrudniają zwycięstwo haseł demokratycznych we współczesnym społeczeństwie.

Zagadnienie, poruszone przez p. Ipohorskiego, jest istotnie nie małej wagi. Niewątpliwie obrona żydów przez socjalistów, która m. in. przejawia się w przeciwdziałaniu socjalistów w akcji bojkotowania żydów, odtrąca od socjalizmu wszystkie bardziej polskie elementy w naszym społeczeństwie. Takie stanowisko socjalistów nie jest jednak przypadkiem, lecz wynika z głębszych przyczyn. Od bardzo już dawna w społeczeństwach europejskich rozwijał się proces stopniowej demokracji. Grupa, rządząca społeczeństwem, w dawnych czasach ograniczała się do stosunkowo niewielkiej ilości osób; również do niewielkiej grupy osób ograniczało się poczucie odpowiedzialności za całość narodu. W miarę stopniowego rozwoju społecznego, występowała coraz żywiej potrzeba rozszerzania grupy rządzącej.

Obok tego, rozwijał się drugi proces, polegający na zrozumieniu prawdy, że podział dóbr w społeczeństwie musi być oparty na zasadach chrześcijańskiej sprawiedliwości.

Wreszcie trzeci proces polegał na wyzwalaniu się jednostek spod opieki państwa. Społeczeństwo bowiem, wychowane w twardej szkole absolutyzmu, poczuły się na siłach, by szereg spraw załatwiać bez opieki państwa.

Te wszystkie trzy procesy rozwojowe potrafili wziąć w pacht żydzi. Z hasła demokracji uczynili dynamit do rozbijania społeczeństw europejskich. Hasło wolności człowieka zatruli jadem materializmu i krańcowego egoizmu, doktrynę sprawiedliwości społecznej przekształcili na materialistyczną doktrynę socjalizmu.

Socjalizm w swym pierwszym okresie rozwojowym, w epoce tak zw. socjalizmu utopijnego, zawierał jeszcze niektóre zdrowe idee. Kiedy jednak został przyrządzony przez potomka rabinów Mordochaja Marksa, przybrał on postać, w której może jedynie zatruwać społeczeństwa europejskie. W tej chwili nadzieja na to, by socjalizm wyrwać z opieki żydowskiej, jest całkowicie zawodna.

W dobie dzisiejszej hasło sprawiedliwości społecznej coraz bardziej przejmuje nowoczesny nacjonalizm, formułujący coraz wyraźniej radykalny program społeczny i gospodarczy. Nie jest rzeczą wyłączoną, że jeden czy drugi socjalista, któremu będzie za duszno w stęchłej atmosferze marksizmu, stanie się zwolennikiem obozu, który naprawdę i na serio głosi hasła sprawiedliwości społecznej. Ogromna jednak większość socjalistów tkwić będzie nadal w obozie zacofania i reakcji społecznej, jaką dziś reprezentuje socjalizm, nadal będzie występować w obronie świata wczorajszego, w którym żydzi, czy to w postaci wielkich kapitalistów, czy to w postaci komisarzy państwowych, cieszą się dobrobytem i wywierają przemożny wpływ na życie gospodarcze narodów europejskich.

Przeszkoda żydowska we współczesnym socjaliźmie nie da się usunąć.

J. K

Wyrok

w procesie tancerki Rogozińskiej

LWÓW, 10. 3. Dziś o godz. 2.15 nad ranem ogłoszony został wyrok w procesie tancerki Rogozińskiej i jej wspólnika Chmielewicza. Oskarżonych o zabójstwo ś. p. Zakrzewskiej w celach rabunkowych.

Sąd skazał Rogozińską na 15 lat więzienia, Chmielewicza zaś na dożywotnie więzienie.

Płk. Miedziński

protektorem „Leg. Młodych"

„Kronika Polski i Świata" donosi:

„Delegacja Legionu Młodych udała się do płk. B. Miedzińskiego z prośbą o objęcie protektoratu nad pracami tej organizacji. Odpowiedź p. B. Miedzińskiego nie była odmowna".

Drobne opady

Przeważnie pochmurno z drobnymi opadami. Temperatura bez zmian. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Podstawa chmur powyżej 300 m., przejrzystość powietrza dość dobra.

„ABC" dla Śląska

Oddział „ABC" w Katowicach, ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

O płace robotników rolnych

Konferencja nie przyniosła rezultatów

KATOWICE, 10. 3. (kor. wł.). W Katowicach odbyły się obrady w sprawie zarobków robotników rolnych, zatrudnionych na terenie woj. Śląskiego.

Konferencja dotyczyła przeważnie wypowiedzianego przez związki zawodowe ostatniego układu zbiorowego, przy czym domagano się zawarcia nowego, w którym mianoby porobić wiele poprawek technicznych.

Według nowego układu przyszłe zarobki miałyby być o 25 proc. wyższe od poprzednich.

W czasie obrad, które odbyły się w lokalu Związku Pracodawców, przedstawiciele pracodawców odrzucili wszystkie propozycje związkowców, wobec czego pertraktacje rozbiły się.

Jak się dowiadujemy, związki zwrócą się wobec tego do ministerstwa opieki społecznej o pośrednictwo przy załatwianiu sporu zarobkowego. (ok.).

„Falanga" niezadowolona z Ozonu

N. A. I. pisze:

Dochodzą nas wiadomości, że na tle ostatnich zmian na odcinku młodzieżowym O. Z. N. powstały w łonie Związku Młodej Polski silne tarcia.

Specjalnie niezadowoleni są z obecnego stanu rzeczy członkowie grupy Falangi.



Osobliwy strajk demonstracyjny kupiectwa katowickiego

KATOWICE, 10. 3 (kor. wł.). W Katowicach doszło do osobliwego strajku demonstracyjnego.

W godzinach południowych pozamykano prawie wszystkie miejscowe składy na znak protestu przeciwko ustawie o ochronie lokatorów. Kupiectwo domagało się, by ustawa o ochronie lokatorów obejmowała również lokale handlowe, na co nie zgodziły się jednak ostatnio władze centralne.

W dniu strajku we wszystkich składach, których właściciele przyłączyli się do strajku protestacyjnego wywieszono afisze z następującym napisem: „Z powodu nieuwzględnienia żądań kupców, — skład zamknięty".

Przed sklepami gromadziły się wielkie tłumy publiczności, jednak nigdzie nie doszło do zajść. (ok)

Postrzelił złodzieja i broni go przed sądem

CHOJNICE, 10. 3. (ko). Pochwycony na kradzieży w mieszkaniu adwokata Mieczysława Benkego w Chojnicach, złodziej Czesław Siedlecki z Włocławka, którego w obronie własnej postrzelił, opuścił szpital i został osadzony w więzieniu. Siedlecki znany dobrze policji włamywacz, będzie odpowiadał przed sądem za siedem kradzieży popełnionych w Chojnicach. Złodziej postanowił zwrócić się z prośbą o obronę do adwokata Benkego. (ko).

Proces Skwierawskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Następnie przewodniczący wiceprezes Przybyłowski odczytał motywy wyroku: Skwierawski jest człowiekiem pełno poczytalnym. Pobudką działania była chęć zdobycia samochodu, lecz po co mu był samochód — dał podwójną odpowiedź: pierwszą w śledztwie, że chciał się bogato ożenić, drugą zaś na rozprawie, że działała w nim tajemna siła, jakiś impuls popychający go do zbrodni. To drugie twierdzenie, zdaniem Sądu jest kłamliwe. Zamiar zdobycia samochodu wykluł się w mózgu Skwierawskiego znacznie wcześniej przed zbrodnią, jeszcze w grudniu ubiegłego roku. Zimna krew i opanowanie nie opuszcza Skwierawskiego ani przed dokonaniem morderstwa, ani nawet po zbrodni. Przed 10 dni spokojnie jeździ po Warszawie zrabowanym samochodem nikt z otoczenia nie dostrzega u Skwierawskiego jakichś zmian, jest on pełen rozwagi i spokoju.

PLANOWAŁ NOWE ZBRODNIE

Skwierawski, zdaniem Sądu, snuł plany dalszych nowych zbrodni, zakrojonych na szeroką skalę. Tylko całkowita eliminacja go ze społeczeństwa jest słuszna, zarówno ze względów społecznych, jak i polityki kryminalnej.

Po odczytaniu motywów wyroku, obrońca zapowiedział apelację, po czym dwaj policjanci wyprowadzili słaniającego się na nogach Skwierawskiego.

Pierwszy numer „Zespołu"

Ukazał się pierwszy numer czasopisma „Zespół", redagowany przez dyrektora gabinetu Min. Roln., p. Krzyczkowskiego.

Teatr na Śląsku

REPERTUAR TEATRU IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH:

Piątek: g. 20 „Książę niezłomny".
Sobota: g. 15.30 „Książę niezłomny" (dla szkół).
godz. 19-ta: „Tekla" (sprzedane).
Niedziela: g. 15.30 „Tekla" (sprzedane); g. 19-ta „Tekla" (sprzedane).

REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO NA PROWINCJI:

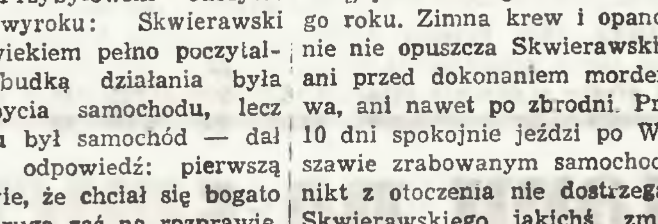
RACIBÓRZ: poniedziałek, g. 20: „Zygmunt August".
CHORZÓW: wtorek, g. 15.30 „Książę niezłomny" (dla szkół); g. 20-ta „Książę niezłomny".
BIELSKO: czwartek g. 19.30 „Książę niezłomny".

Położyć kres znieważaniu Narodu

W kawiarni Józefa Woskowicza, w czasie wynikłego zajścia między właścicielem a gościem, niejakim Stanisławem Kłosińskim, ten ostatni zelżył właściciela kawiarni, mówiąc do niego: „polska świnia". Woskowicz złożył o tym skargę do policji oraz do prokuratora. Ciekawe, kim jest p. Kłosiński — człowiek o pięknym polskim nazwisku.

MARZEC	SŁOŃCE	
11	Wschód	Zachód
PIĄTEK	6 – 2	17 – 31
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	11 – 59	3 – 5
	Dł. dnia	Przybyło
	11 – 29	3 – 45

Dziś św. Konstantyna
Jutro św. Grzegorza



TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY: W piątek „Antychryst".

KINA W BYDGOSZCZY
APOLLO: „39 kroków".
KRISTAL: „Sherlock Holmes i dr. Watson.
KAPITOL: „Za zasłoną".
MARYSIEŃKA: „Buziaczek".

MIMOWOLI ZASTRZELIŁ OJCA

Nowy Tomyśl. (a) 32-letni Ludwik Nowak manipulując fuzją spowodował wystrzał. Kula ugodziła w nogę 72-letniego ojca, który wkrótce zmarł. Mimowolnego ojcobójcę osadzono w areszcie w Grodzisku.

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY

Kruszwica, (a) Trzech zamaskowanych bandytów wtargnęło z bronią w ręku do mieszkania właściciela oberży Antoniego Domagalskiego w Woli Wapowskiej pod Kruszwicą żądając pieniędzy. Domagalski postrzelony został w głowę. Sąsiedzi zmusili bandytów do ucieczki. W pogoni za bandytami wzięła udział cała wioska uzbrojona w kije i widły. Policji udało się ująć inicjatora napadu niej. Toda z Woli Wapowskiej na terenie Kongresówki oraz dwóch innych sprawców.

EKSPLOZJA KOTŁA

Chełmno. (a) W majętności Wabez w powiecie chełmińskim w gorzelni nastąpiła podczas reparacji eksplozja kotła. Monter zatrudniony przy reparacji został zabity na miejscu.

STRZASKAŁ GŁOWĘ O DRZEWO

Tuchola. (a) Na drodze z Białowieży do Raciąża wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. 28-letni Stanisław Ogrodowski administrator maj. Białowieża (pow. Tuchola) jadąc motocyklem wywrócił się tak nieszczęśliwie, że głową uderzył o drzewo. Nie odzyskawszy przytomności zmarł w szpitalu.



WICHURA

(JK) Na terenie pow. garwolińskiego szalała przez dwa dni huraganowa wichura, która wyrządziła mnóstwo szkód. Wiatr pozrywał z kilkunastu domów dachy i pokrycia stodół, powywracał drzewa, a we wsi Trzcianka — wichura przewróciła pomiarową wieżę triangulacyjną.

DWA SAMOBÓJSTWA

(JK) Sekretarz okręgowego T-wa Rolniczego w Radzyniu, Józef Łoskot, podczas pobytu u swego teścia Franciszka Baczyńskiego popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru. Przyczyną samobójstwa była strata 10.000 zł. przeznaczonych na wypłatę poborów urzędnikom. Pieniądze te miał Łoskotowi rzekomo ktoś skraść podczas wieczerzy w restauracji.

W Lublinie konduktor P. K. P. Bronisław Jabłoński, będąc w piwiarni, napił się w celach samobójczych kwasu karbolowego.

Denat w drodze do szpitala zmarł.

NADUŻYCIE W P. Z. U. W. W LUBLINIE

(JK) Niebawem przed Sądem Okręgowym w Lublinie znajdzie się sprawa nadużyć pieniężnych, których dokonali w lubelskim oddziale Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych czterej urzędnicy tej instytucji. Są to: Franciszek Jeżowski, kierownik referatu ubezpieczeniowego, który oskarżony jest o sporządzenie fałszywych asygnat wypłaty należności za pracę — nie wykonaną. Grzegorz Podobiński, Jan Dereń i Michał Dawid.

TAJNY UBÓJ

Władze miejskie w Lublinie wykryły skład mięsa, pochodzącego z tajnego uboju rytualnego w piwnicy mieszkania jednego z urzędników państwowych. Mięso było przechowywane za wiedzą żony urzędnika.

Kronika ostrowska

TOROWY POD KOŁAMI POCIĄGU

(c.). We wtorek pociąg osobowy zdążający z Ostrowa do Leszna najechał na robotnika torowego 47-letniego Mariana Grodzińskiego, zamieszkałego w Gorzycach Wielkich pow. Ostrów, zatrudnionego na odcinku Ostrów — Krotoszyn.

Maszynista został aresztowany, gdyż według zeznań naocznych świadków, mógł pociąg jeszcze zatrzymać.

WIECZÓR GIMNASTYKI I TAŃCA

(c.). W kwietniu b. r. zamierza Tow. Gimn. „Sokol" w Ostrowie urządzić w Teatrze Miejskim imprezę pt. „Wieczór gimnastyki i tańca". Na program złożyłyby się popisy sokolic i sokołów okręgu ostrowskiego.

3000 RADIOABONENTÓW W OSTROWIE

Liczba radioabonentów w Ostrowie Wlkp. sięga do 3000. Wkrótce liczba ta znacznie wzrośnie.

DYPLOMY HONOROWE

(c.). Koło Żołnierzy b. I Baonu Szczypiorniaków w Ostrowie odznaczyło dyplomami honorowymi kilka poważnych osobistości m. Ostrowa. Dyplomy otrzymali pp. starosta powiatowy dr. Ekkert, pułkownik Walczak, burmistrz Cegiełka, ks. prof. Ziemski, kom. Jankowski, radca Stefan Rowiński, dr. Dubiski i wójt gm. Przygodzice Stryjak. Ponadto otrzymała dyplom gmina Przygodzice z racji, iż pierwszy poległy powstaniec i szczypiorniak ś. p. Jan Metrka pochodził z tej wioski.

Kronika Polesia

WSTRZĄSAJĄCE ODKRYCIE

Grzegorz Wuder z Wierzchowic udał się do mieszkania Anny Krupicz, a po dłuższym dobijaniu się do drzwi nikt nie otwierał, odsunął zasuwę i wszedł do mieszkania, gdzie zastał Annę Krupicz wiszącą na sznurku, przymocowanym do belki. Powodem samobójstwa było porzucenie denatki przez kochanka, Stanisława Kamińskiego.

ZMIANY PERSONALNE W P. U. W.

Ostatnio w Brześciu w stan spoczynku został przeniesiony długoletni naczelnik Wydziału Budżet. Wysłoluch. Obecnie obowiązki naczelnika Wydz. Budżet. pełni narazie p. Jakimczuk.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU

Strajk robotników tartaku „Gorbun" w Janowie pow. drohickiego został całkowicie zakończony. Należność robotnikom została w całości wypłacona. Na miejscu był Inspektor Pracy 37 obwodu z Pińska.

ŻYDOWSKIE KINO W RĘKACH CHRZEŚCIJAŃSKICH

Kino „Sarwer" cieszące się dotychczas dosyć znacznym powodzeniem zostało wykupione z rąk żydowskich przez p. Łęckiego, znanego przemysłowca na terenie Brześcia nad Bugiem.



TEATRY

TEATR POLSKI: „Niespodzianka".

KINA

ADRIA: Film szpiegowski „X 27".
APOLLO: „Kobiety nad przepaścią".
CORSO: „Cygańskie dziewczę".
GLORIA: „Dziewczęta z Nowolipek".
GWIAZDA: „Ich stu i ona jedna".
METROPOLIS: „Kobiety nad przepaścią".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Północ woła".
RENAISSANCE: „Postrach dzikiego Zachodu".
SFINKS: „Takie są dziewczęta".
SŁOŃCE: „Władczyni puszczy".
ŚWIT: „Niemy bohater".
TĘCZA-Łazarz: „Niedorajda".
TĘCZA-Wilda: „Carewicz".
WILSONA: „Trafalgar".

ZGON TOMASZA ŁYSKOWSKIEGO

We wtorek zmarł w Gnieźnie znany w sferach sportu konnego śp. Tomasz Łyskowski, lat 69, właściciel Jelitowa w powiecie gnieźnieńskim.

Zmarły w powstaniu wielkopolskim brał czynny udział i zasiadał w komitecie likwidacyjnym Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej. W swoim czasie był starostą powiatu gnieźnieńskiego.

ZBRODNIA Z PRZED 17 LAT

Podczas robót regulacyjnych, dokonywanych w ogrodzie p. Andrzeja Krzyżostaniaka w Rogoźnie, wykopano szkielet ludzki. Kościec znaleziono w głębokości około 1 metra.

Dochodzenia wdrożone w sprawie znalezienia szkieletu naprowadziły na przypomnienie sprawy niewyjaśnionego zaginięcia dawniejszego właściciela ogrodu Franciszka Otto. Otto powrócił z wojny światowej w 1919 roku i zaginął bez śladu. Żona jego Agnieszka Otto, która po sprzedaży ogrodu przed 12 laty wyprowadziła się, do Budzynia w powiecie chodzieskim, opowiadała, że mąż jej zbiegł prawdopodobnie do Niemiec. Wobec tego, że mówiono, iż Otto miał ze swą żoną zatargi, sprawa odnalezienia zwłok w ogrodzie p. Krzyżostaniaka stała się podstawą do wszczęcia dochodzeń w sprawie niewyjaśnionego zaginięcia męża dawnej właścicielki ogrodu.



MILIONOWE INWESTYCJE MIEJSKIE

Magistrat m. Wilna zatwierdził nadzwyczajny budżet inwestycyjny, który będzie zrealizowany latem rb. Milion zł. został przeznaczony na budowę hydroelektrowni, drugi milion na regulację ulic i brzegów, trzeci milion na maszyny w elektrowni, a reszta na wykończenie starego ratusza, budowę kanałów i wodociągów.

PRZYWŁASZCZENIE

Przeciwko Leonowi Łubie, b. kierownikowi Urzędu Skarbowego w Grodnie pewien obywatel ziemski wniósł oskarżenie o przywłaszczenie 80 tys. zł. Łuba jest już skazany za nadużycia, łapówki i malwersacje, mimo to przebywa na wolności w Wilnie. (s.).

MANIFESTACYJNE ZEBRANIE ROBOTNIKÓW

Robotnicy zrzeszeni w centrali Chrz. Zw. Zawodowych w Wilnie w związku z tragiczną śmiercią ś. p. ks. Streicha w Luboniu organizują w niedzielę w sali Chrz. Uniwersytetu Robotniczego zebranie celem zamanifestowania swego stanowiska przeciw wywrotowej komunistycznej robocie.

BIAŁY GŁUSZEC

W lasach państwowych nadleśnictwa brasławskiego w pow. brasławskim w rejonie jeziora Dryświaty pojawił się niezmiernie rzadki okaz głuszcza, bezskutecznie, jak dotąd, tropiony przez myśliwych. W ogóle lasy Brasławszczyzny słyną z ablinosów. Zabite w tych knijach biała wiewiórka i cietrzew były jedną z sensacji pawilonu polskiego na wystawie łowieckiej w Berlinie. (s.).

AWANTURA W DZIELNICY ŻYDOWSKIEJ

Wśród kupców żydowskich zbierał ofiary na szkołę rabinacką nabożny żydek z Rudomina. W parę dni po tym jeden z ofiarodawców spostrzegł przypadkowo, jak nabożny chasyd „trefił się" kotletem wieprzowym w restauracji „Nowa Gospoda" i podniósł straszny alarm. Zbiegło się wielu żydów którzy omal nie zlinczowali zbieracza. Ledwo go uratowała policja, aresztując.

NAZWISKO TAJEMNICZEJ DAMY

Donosiliśmy już o znalezieniu w Słonimie zaginionej wilnianki, obecnie policja ustaliła jej nazwisko. Jest to 20-letnia Zuzanna Kołosowska, zam. stale przy ul. Antokolskiej 79. Przebywa ona na razie w szpitalu w Słonimie na kuracji oraz jest obserwowana przez lekarzy, którzy mają określić jej stan psychiczny. (s)

POWTÓRNE WŁAMANIE W OSZMIANIE

Do inspektoratu szkolnego w Oszmianie włamał się jakiś osobnik, który poodmykał szuflady biurek i splądrował je, poszukując przypuszczalnie pieniędzy. Ponieważ pieniędzy nie znalazł, więc zabrał burkę inspektora, wartości 65 zł. Zachodzi przypuszczenie, że są to ci sami złodzieje, którzy nie dawno włamali się do gimnazjum i szkoły powszechnej. (s)

Na półtora roku skazano b. sekretarza

Przed sądem okręgowym w Poznaniu odbył się proces przeciwko Kazimierzowi Nowickiemu, skarbnikowi Polskiego Związku Bokserskiego, oskarżonemu o przywłaszczenie kwoty 5.957 zł. z kasy P. Z. B.

Sąd skazał Nowickiego na półtora roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

WARSZAWSKIE TOW. POŻYCZKOWE NA ZASTAW RUCHOMOŚCI S. A.

Rok sprawozdawczy 1937 Warszawskiego Towarzystwa Pożyczkowego na Zastaw Ruchomości S. A. jest pięćdziesiątym z kolei. Walne Zgromadzenie akcjonariuszów, które odbyło się 28 lutego, miało przeto charakter zebrania jubileuszowego.

Według zestawienia bilansowego na koniec 1937 roku, kapitały własne Spółki wraz z Funduszem amortyzacyjnym stanowiły sumę 2,8 mil. zł., zobowiązania zaś w postaci akceptów 14,4 mil. zł. Z drugiej strony, zaliczenia wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym o 764 tys. zł. osiągnąwszy sumę 13,44 mil. zł. Zaznaczyć wypada, że suma zastawów spadłych z licytacji zredukowana została o 267,7 zł., wobec czego z końcem roku pozostało do zrealizowania już tylko za sumę zł. 151 tys. Pogotowie kasowe było znaczne, bo wyniosło 2,8 mil. zł., oprócz papierów wartościowych w wysokości 278 tys. zł. Wartość bilansowa nieruchomości figuruje w kwocie 1.053 tys. zł.

W związku z wzmożonym obrotem, a przy nie podniesionych kosztach handlowych, wzrosła dochodowość Towarzystwa. Przewyżka netto dochodów nad rozchodami osiągnęła sumę zł. 516.719.

Z sumy powyższej po potrąceniu 65 tys. zł. na kapitał zapasowy, zł. 180 tys. na podatek dochodowy, przeznaczono kwotę zł. 180 tys. na dywidendę po zł. 9 od 20 tys. sztuk akcji.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło bilans i sprawozdanie Towarzystwa i pokwitowało Władze z ich działalności za rok ub. Po dokonaniu wyborów Władze te ukonstytuowały się jak następuje:

Rada Towarzystwa: pp. Ludwik Klewin — prezes, Bronisław [illegible]biński — wiceprezes, Władysław Siwicki — sekretarz, Michał Boniecki, Bolesław Hryniewiecki. Zastępcy: pp. Tadeusz Bastgen, Teodor Godlewski i Stanisław Nizielski.

Dyrekcję stanowią pp. Tadeusz Koszutski — naczelny dyrektor, Wacław Koźniewski — dyrektor, Tadeusz Ożarowski — wicedyrektor.

Francja się budzi

Celine o żydach

Słynny autor francuski Ferdynand Celine książkę swą pod tytułem „Bagatelles pour un massacre" poświęcił żydom i masonom. Kilkaset stronic tej książki zawiera felietonowo ujęte materiały z podróży, spostrzeżenia, rozmowy, statystyki, obrazujące opanowanie świata przez żydów. Jako specjaliści od reklamy, żydzi opanowali nie tylko życie gospodarcze i wolne zawody, lecz również literaturę, teatr, film, krytykę i w ogóle wszelkie przejawy życia kulturalnego.

Dla zapoznania Czytelników naszych z tym ciekawym autorem, przytaczamy jeden ustęp z jego książki:

Bądźmy układni! Zdobądźmy się na kompromis. Ale przede wszystkim jak ich (żydów) należy tytułować... Sprawa nadzwyczaj subtelna. Jej Dostojność pani Edwardowa, żydówka omal że nie królowa? A on? Pan Simpson VIII? Kto ich wie... Wieczna historia, jak odróżnić żydów, masonów i zżydziałych.

Zapytuję, czy numer porządkowy w każdym zawodzie nie załatwiłby lepiej tej sprawy? Np. zwykła matrykuła, ot tak poprostu... pan od kina Nr. 350. Zbyteczne dodawać że żyd, każdy i tak zrozumie, lub pan wielki artysta-malarz Nr. 792, lub mistrz tenów Nr. 1617?

Nadzwyczajne! Co państwo powiadają o tej pięknej śpiewaczce pieśni ludowych?

Ach to ta mała Nr. 1873. Jestem zachwycony. Co za głos, co za tempo, a nóżki!

— — — — — — —

Kto jest autorem tego świetnego artykułu?

Ale przecież to wielki dziennikarz Nr. 7635.

Wobec tego należy to jeszcze raz przeczytać dokładniej!

W ten sposób unikniemy omyłek, fałszywych szyldów i nazwisk, które dezorientują.

Będą matrykuły.

Kto stworzył ten pawilon tak pięknie złocony?

Ależ to świetny architekt Nr. 1871.

A ta wspaniała delegacja, która będzie reprezentowała Francję podczas uroczystości amerykańskich?

Nie wie pan? Jak zwykle panie i panowie wielcy specjaliści od misji reprezentacyjnych Nr. 1411, 742, 635, 14 i 10357. Ależ to proste! A żadnego Duranda?

Nie, nie, i nie! Mój przyjacielu! Nigdy żaden Durand!... chyba, że Durand, ale taki żydowski.

A ten profesor, o którym ciągle mówią, że jest nawskroś nadziany geniuszem?

Jakto, pan nie wie? Ależ to wyborny, niezrównany 42186!

Owszem, to mi wiele mówi!

Od lat aż uszy bolą, ciągle nam we Francji mówią o tych 200 sławetnych rodzinkach, które jakoby rządzą Francją. Znów fantazja!

Jest tylko jedna wielka rodzina, potężniejsza niż wszystkie pozostałe razem... wielka rodzina żydów międzynarodowych i ich młodych kuzynów „masonów".

Skoro wielki Fryderyk poprawił swe finanse, sprzedając żydom „nazwiska", dlaczegóż nie mielibyśmy z kolei zebrać trochę złota, zobowiązując żydów do kupowania matrykuł.

Cena zastosowana do znaczenia, wymagań, fortuny, gustu, wreszcie zawodu klienta. Samo przez się w walucie zagranicznej, w szylingach, funtach angielskich, setkach funtów, według zamożności... od każdej wydanej matrykuły...

Przybłędy świeżej daty z sześcioliczbowymi numerami płaciliby więcej niż dawni imigranci. Sprawiedliwość.

Przypuśćmy różne liche zawody, jak szmaciarze, pracownicy krawieccy płaciliby szylinga od osoby, bankierzy 100 funtów od osoby. Sprawiedliwość... Niektóre zażydzone zawody, jak lekarze, adwokaci płaciliby specjalne ceny amatorskie!... Zresztą matrykuły byłyby wydawane na okres roczny, blaszka co rocznie odnawiana jak dla rowerów, taksa roczna.

Należy się zdecydować! Coś trzeba zrobić.

Tyle Celine. Pomysł numerowy, który sam autor traktował jako wykwit humoru szubienicznego... niebawem się zrealizuje... w Polsce. Gdzie? Proszę wziąć do ręki czasopismo „Zaczyn" i przekonać się, że wszystkie artykuły są podpisywane numerami. Koledzy papy Endelmana zawczasu zaopatrzyli się w numerki i nie czekając, aż będzie na nie wprowadzona taksa.

Doroczny zjazd Dowborczyków

Obchód dwudziestolecia 1 P. K.

Dnia 12 marca r. b. (sobota) o g. 8-ej zostanie odprawiona msza żałobna w kościele św. Krzyża na Krakowskim Przedm. za duszę ś. p. Gen. J. Dowbor - Muśnickiego, poległych oraz zmarłych Dowborczyków i wszystkich członków Stowarzyszenia. Mszę odprawią byli kapelani 1. P. K.

O g. 10 odbędzie się wspólne zwiedzanie sali 1. P. K. w Muzeum Wojska — Al. 3 maja.

O g. 19-ej — w lokalu Stow. obrady delegatów Okręgów i oddziałów Stowarzyszenia z całej Polski. O g. 21 — Walny Zjazd.

Dnia 13 marca (niedziela) o g. 9 m. 30 Msza św. w Katedrze św. Jana, którą celebrować będzie J. E. Ks. Arcybiskup Dr. Stanisław Gall. Kazanie wygłosi Ks. Prałat Dr. T. Jachimowski.

Po mszy — zbiórka w Rynku Starego Miasta, raport i odmarsz na Wybrzeże Kościuszkowskie pod pomnik Dowborczyków poległych za Ojczyznę. O godzinie 12 m. 15 — złożenie wieńców i kwiecia pod pomnikiem i odmarsz na akademię. O godz. 13 m. 15 Akademia w lokalu Warsz. Tow. Wioślarskiego — ul. Pierackiego 19. O godz. 14 m. 30 — obiad koleżeński w tymże lokalu.

Termin „totalizm" może nasuwać

niepokojące skojarzenia

Słuszne stanowisko „Pro Christo"

Ostatni numer sympatycznego miesięcznika Katolickiego „Pro Christo" wydawanego przez O.O. Marianów ukazał się już pod zmienioną redakcją. Miejsce dotychczasowego redaktora, ks. Jerzego Pawłowskiego, zajął ks. Włodzimierz Jakowski.

Jednocześnie „Pro Christo" donosi, że rozpoczęta na jego łamach dyskusja o totaliźmie zostaje zamknięta, zamieszczając następujące oświadczenie:

1. W nauce Kościoła Katolickiego nie ma żadnych konkretnych wskazań, jaki w danym narodzie i w danym czasie trzeba urządzić ustrój gospodarczy lub jaką zaprowadzić formę rządów. Czystość doktryny religijno - moralnej i wierność duchowi Chrystusa Pana nakazuje katolikom odciąć się od wszelkich prób łączenia katolicyzmu, zwłaszcza w publicystyce i nomenklaturze partyjnej, z takimi pojęciami, jak liberalizm, monarchia, demokracja, totalizm i t. p.

2. Obecnie jednak w Polsce „front ludowy", który jest ośrodkiem dyspozycji całego ruchu „demokratycznego" — uderza nie tylko w społeczeństwo polskie, ale i przygotowuje przewrót komunistyczny, co nie może być obojętne dla katolików.

3. Rozumna miłość ojczyzny, zgodna z duchem nauki Chrystusowej, nakazuje nam dążyć do takiego ustroju, któryby sprzyjał misji Kościoła i zapewniał narodowi polskiemu stanowisko panujące w jego ojczyźnie.

4. Termin „totalizm" może nasuwać niepokojące skojarzenia, których nie mieliśmy na myśli. Ojczyzną tego pojęcia jest faszystowska Italia, a genezy terminu należy szukać w słynnym przemówieniu Mussoliniego, zawierającym hasło: wszystko dla państwa, nic przeciw państwu. „Totalizm" nie jest terminem naukowym, tylko politycznym. Treść jego jest inna w Italii, inna w Niemczech, inna w Rosji Sowieckiej. A jeszcze co innego mają na myśli ci, co mówią o totaliźmie w Polsce.

Ludzie, którzy naprawdę wierzą w Boga i w Święty Kościół Powszechny, dążą, aby każdy człowiek całkowicie stał się duchowym członkiem Kościoła. Katolicyzm winien być ideologią rządzącą w państwie, tak w duszach jednostek, jak i w prawach publicznych. Sprawy kościelne i ściśle z nimi związane, nie będą u nas rozstrzygane przez parlament, jak to jest naprzykład w Anglii, lub przez referendum ludowe.

Nasi Czytelnicy pamiętają, że polemizowaliśmy na łamach „A. B. C." z niektórymi poglądami o totaliźmie, drukowanymi na łamach „Pro Christo". Z tym większym zadowoleniem solidaryzujemy się z przytoczonym oświadczeniem, zamykającym dyskusję, a więc wyrażającym stanowisko obecnej redakcji.

Potężny sztorm

szaleje nad Pomorzem

Szkody sięgają około 30.000 złotych

GDYNIA, 10. 3. (ko). Od całego szeregu dni już panuje na wybrzeżu i nad całym Pomorzem niezwykle gwałtowna wichura. Podobnie długotrwały sztorm nie notowano od bardzo dawna na Pomorzu. W poniedziałek znowu wicher się wzmógł, do tego stopnia, że na całym wybrzeżu paraliżował zupełnie ruch pieszy. Wicher, który się w nocy na wtorek nieco uspokoił — wieczór we wtorek i środę przybrał znowu na sile, do tego stopnia, że powyrządzał dużo szkód.

Wicher największe spustoszenie wyrządził w Gdyni i na wybrzeżu, pozrywał dachy, przewody telefoniczne i elektryczne, w niektórych miastach uszkodził nawet przewody gazowe.

Na całym niemal Pomorzu szkody przez wicher są bardzo wielkie, w ogóle na wioskach. Ogólnie szkody oblicza się na około 30.000 zł. lecz jest to dopiero część wyrządzonych szkód, które już zostały stwierdzone. Dotychczas wicher nadal panuje, i nie wiadomo kiedy się skończy. (ko).

1.500 talarów

w garnku

W czasie wykonywania prac ziemnych w Chylonii pod Gdynią robotnicy natrafili na garnek zawierający około 1500 srebrnych monet. Skarb ten znajdował się zaledwie na pół metra pod powierzchnią ziemi. Zbadaniem monet zajęła się dyrektorka Muzeum Miejskiego Krajewska. (o.).

W pościgu za mordercą

postrzelono przypadkowego przechodnia

W czasie pościgu za mordercą ś. p. post. Haczki, policjanci chcieli zatrzymać jakiegoś przechodnia, który zaczął uciekać. Policjanci oddali w jego kierunku 3 strzały, raniąc go. Rannym okazał się 50-letni Kazimierz Piechocki, nigdy niekarany.

Nie chcecie do Madagaskaru?

Jedźcie do Ugandy!

Żydowska „5 rano" donosi:

„Dziś rano przybył do Palestyny były pierwszy wysoki komisarz lord Herberd Samuel, który wraca do Londynu z podróży po Indiach. Samuel pozostanie w Palestynie przez kilka dni.

Jak wiadomo, Samnel w swoim czasie wystąpił z projektem, aby żydzi zgodzili się na porozumienie z Arabami, na podstawie którego nie mogliby oni przekroczyć 35 proc. ludności w kraju.

W związku z wizytą Samuela arabska „Adifae" wyraża przypuszczenie, że krok ten znajduje się w związku z planem emigracji żydowskiej do innych krajów, a głównie do Ugandy i Kenyi. Dziennik arabski opowiada również, że urzędnik żydowski w departamencie rolnictwa rządu palestyńskiego Grozowski udał się rzekomo do tych krajów dla zbadania możliwości kolonizacyjnych w tych krajach i osiedlenia tam żydów z Polski i Rumunii."

O unarodowieniu rzemiosła

radzić będzie zjazd krawców

Z inicjatywy Cechu Krawców Chrześcijan m. st. Warszawy odbędzie się w Warszawie w dniach 26 i 27 b. m. pierwszy zjazd delegatów Cechów Krawców Chrześc. z całej Polski.

Na porządku dziennym figurują następujące sprawy: 1. Nowelizacja prawa przemysłowego: a) nauka rzemiosła, b) wydziały czeladnicze, c) organizacja Cechów, d) organizacja Izb Rzemieślniczych. 2. Zagadnienie chałupnictwa. 3. Ubezpieczenia społeczne. 4. Sprawy podatkowe: a) podatek przemysłowy, b) podatek dochodowy. 5. Kształcenie zawodowe. 6. Unarodowienie rzemiosła.

Na zjazd zostało zaproszonych 80 Cechów Krawców Chrześcijan ze wszystkich województw.

Duże zainteresowanie wśród Cechów wywołały sprawy, dotyczące nowelizacji prawa przemysłowego i unarodowienia rzemiosła.

Obowiązek

zabezpieczenia

na wypadek bezrobocia

Obowiązek zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia na podstawie art. 1 ustawy z 18 lipca 1924 r. (poz. 558/32 Dz. U.), obejmuje również robotników niekwalifikowanych, zatrudnionych choćby dorywczo przez zarząd gmin wiejskich przy czyszczeniu ulic i placów miejskich, o ile nie jest im regulaminowo zapewnione zabezpieczenie na wypadek bezrobocia. Nr. Rej. N. T. A. 3378/35 25. II. 38 r.

Oskarżeni o zabójstwo Jasińskich

Nie przyznają się do przynależności do O.U.N.

ZŁOCZÓW, 10. 3. W trzecim dniu procesu przeciwko członkom O. U. N. zabójcom Jasińskich w Bełzcu, przesłuchano dalszych 5 oskarżonych oraz 14 świadków.

Osk. Wasyl Hałapa przyznaje, że był przewodnikiem dwuch osobników, których poprowadził z Dąbrowy do Narajewa w pow. brzezańskim, zaprzecza jednak, by to byli Kuk i Cyca.

Osk. Włodz. Iwachow przyznaje się do udzielenia pomocy Cycy i Kukowi, Hałapy zaś, jak twierdzi, nie zna. Dwaj bracia Jarosława Działygi potwierdzają pobyt Cycy i jego 2-ch towarzyszy u ich brata.

Ostatni oskarżony Andrzej Majba nie przyznaje się do przynależności do O. U. N.

Z zeznań świadków oskarżenia wymienić należy zeznania kucharki we dworze ś. p. Jasińskich, która rozpoznaje Kuka jako jednego z napastników.

W czasie przesłuchania osk. Iwachowa, powód cywilny adw. Moszyński wnosi o przesłuchanie sędziów śledczych na okoliczność, że protokuły ich spisywane były zgodnie z zeznaniami podsądnych, oraz wnosi o obejrzenie wózka, w którym porwano Jasińskich, a który stoi na dziedzińcu sądowym. Prokurator poparł wniosek adwokata, a obrona oskarżonych sprzeciwiła się mu.

Sąd po naradzie wniosek odrzucił, stanąwszy na stanowisku, że protokuły sędziów śledczych zasługują na wiarę, a obejrzenie wózka byłoby wizją lokalną, o którą wniosek już poprzednio trybunał odrzucił.

W czwartym dniu rozprawy przesłuchiwani są dalsi świadkowie.

Zakaz

hitlerowskich

pozdrowień

WIEDEŃ, 10. 3. W uniwersytecie wiedeńskim wywieszono ogłoszenie rektora, zakazujące noszenia na terenie uczelni swastyki oraz używania t. zw. „niemieckiego pozdrowienia" (Heil Hitler).

Zajścia

w Węgrowie

WĘGRÓW, 10. 3. W czasie targu doszło tu do zajść antyżydowskich. Wywrócono szereg straganów żydowskich, przy czym towary uległy zniszczeniu. Wszystkie żydowskie sklepy zostały zamknięte, a żydzi schronili się do mieszkań. Kilka osób poturbowano.

Chleb dla Polaków

Zagranica poszukuje solidnego kupca — eksportera — najlepszego gatunku grzybów suszonych (same główki) pakowanych w paczkach a 20 kg.

W mieście powiat. 9 tys. mieszkańców woj. lubelskiego koło Centralnego Okręgu Przemysłowego bardzo potrzebny: skład żelaza, skór, bławatów, radia, cholewkarz, czapnik, zegarmistrz, szklarz i krawiec.

W 26 tys. mieście woj. lwowskiego (duży garnizon) można przejąć nowocześnie urządzoną kawiarnię z dancingiem za 7.000 zł. Polskich przedsiębiorstw tego rodzaju w tym mieście brak.

W 60 tys. mieście jednego z woj. centralnych — z powodu starości dotychczasowy właściciel odstąpi młodemu Polakomi zaprowadzoną fabrykę szczotek i pędzli. Potrzeba do przejęcia 8.000 zł.

Można korzystnie nabyć nową aparaturę kina dźwiękowego.

W mieście o 5 tys. mieszk. jednego z woj. południowych, gdzie było dotychczas 3 lekarzy, przedstawicieli mniejszości narodowej, opróżnia się miejsce po jednym żydzie, który wyjeżdża za granicę. Potrzebny jest natychmiast chociaż jeden lekarz - Polak, energiczny i dobry fachowiec i może być lekarzem Ubezpieczalni, lekarzem okręgowym i miejskim, także wolna praktyka.

10-cio tys. miasto woj. łódzkiego potrzebuje: składu konfekcji męskiej i damskiej, galanterii, rowerów, radia, manufaktury. Lokale znalazłyby się.

Do polskiej wytwórni nowoopatentowanego środka leczniczego potrzebny wspólnik z kilkoma tysiącami złotych, do zwiększenia produkcji.

W mieście 35 tys. mieszk. woj. krakowskiego potrzeba: polskiego zakładu szklarskiego, składu przyborów szewskich, galanterii skórzanej, artykułów męskich i damskich, bielizny i t. p. Trafia się odpowiedni lokal.

W mieście kuracyjnym o 5 tys. stałych i 10 tys. niestałych mieszkańców jest tylko jeden zakład dentystyczny żydowski, niemogący podołać pracy. Uświadomiona ludność domaga się założenia polskiego takiego zakładu. W sąsiednich miasteczkach też brak Polaków dentystów. Potrzeba również składu żelaza.

Informacyj udziela Zwiazek Polski w Poznaniu, ul. Sławkowa 5 m. 7. tel. 12 — 28. Przy informacjach listownych należy załączyć znaczek pocztowy na odpowiedź, podać dokładny adres oraz wysokość posiadanego kapitału. Wymagane jest również załączenie zaświadczeń organizacyj społecznych lub zawodowych.

Kradzież w pociągu Warszawa-Bukareszt

Aresztowanie znanego złodzieja kolejowego

W przedziale II klasy pociągu pośpiesznego Bukareszt — Warszawa jechała żona przemysłowca z Przemyśla p. Maria Hreczeńska. W chwili, gdy pasażerka wyszła do umywalni i myjąc ręce, położyła na półeczce dwa pierścionki z brylantami w platynie, wartości z górą 1000 zł. ktoś zaczął gwałtownie dobijać się do drzwi. Pani Hreczeńska pośpiesznie opuściła umywalnię, pozostawiając pierścionki na półeczce.

Gdy po pewnym czasie stwierdziła brak biżuterii i wszczęła alarm, służba kolejowa rozpoczęła poszukiwanie i po przybyciu do Warszawy, zawiadomiła policję kolejową. Zatrzymano jednego z pasażerów, który okazał się znanym złodziejem kolejowym Józefem Niewiadomskim. Skradzionej biżuterii przy nim nie znaleziono, wszelkie jednak dane wskazują na to, że on właśnie dobijał się do umywalni. Osadzono go w areszcie aż do wyjaśnienia sprawy.

Nowy napad bandycki

Ofiara zmarła w szpitalu

KUTNO, 10. 3. Trzech bandytów wtargnęło do mieszkania Antoniego Sitkiewicza w Żychlinie powiatu kutnowskiego. Po zgaszeniu lampy naftowej, napastnicy zaczęli w ciemnościach strzelać do domowników. Jedna z kul trafiła właściciela mieszkania. Na krzyki nadbiegających sąsiadów bandyci zbiegli. Sitkiewicza przewieziono do szpitala, gdzie zmarł.

Zarządzono pościg, przy czym udało się ująć dwu sprawców napadu. Są to: bracia Józef i Bolesław Kosińscy. W mieszkaniu ich ujawniono wiele broni, m. in. rewolwer, z którego zastrzelono Sitkiewicza.

Potrójne samobójstwo kobiety

na tle zawodu miłosnego

W czwartek rano w pobliżu restauracji Bochenka na Bielanach wskoczyła do Wisły jakaś młoda kobieta. Desperatka zatonęła od razu, a na brzegu, w miejscu, gdzie skoczyła do wody, znaleziono jej torebkę z pokrwawionymi nożyczkami i wypróżnioną buteleczką od esencji octowej. Desperatka, którą — jak ujawniono, była Helena Owsińska, przecięła sobie żyły nożyczkami, wypiła buteleczkę esencji octowej i utopiła się. Samobójstwo popełnione zostało na tle zawodu miłosnego.

Zlikwidowano

żydowsko — polską

spółkę drożdżową

KATOWICE, 10. 3. (kor. wł.) W Katowicach nastąpiła ostateczna likwidacja „Śląskiej Hurtowni Drożdży", która była zarejestrowana w miejscowym Sądzie Okręgowym.

Do zlikwidowanej hurtowni należał tylko jeden katolik, a 4-ch żydów.

Do likwidacji przedsiębiorstwa doszło z inicjatywy udziałowca - katolika, który nie chciał współpracować z spólnikami żydowskimi. (ok)

Losowanie 3 proc. Prem. Poż. Inw.

II-ej emisji

W 4 dniu ciągnienia 3 proc. premiowej pożyczki inwestycyjnej wygrane po zł. 300 padły na następujące numery:

Seria 8: 544 168 789 619 890 2241 3345 3183 4882 4184 4873 4290 5162 5609 6305 6049 6213 6113 6354 6071 6440 7045 7168 8191 8206 8216 8483 8522 8806 9239 9034 9734 9791 9232 9575 9440 10579 11962 11866 11221 11113 12521 12789 12637 12323 12678 12002 12201 13926 13852 13726 14422 14534 15556 15091 15802 16245 16129 16528 17674 17828 18983 18220 19635 19386 19532 19114 20461 21068 21860 21798 22562 22842.

Seria 25: 6300.

Seria 38: 481 449 316 1239 1292 1070 2119 2788 3880 3909 3643 4121 4099 4414 4096 4269 5254 6020 6876 6012 7028 7114 7543 8298 9416 9518 9202 9602 9978 9867 10041 10316 10167 10730 11330 11399 11371 12154 12879 12340 12613 13736 13235 14170 15384 15309 15313 15845 16687 16082 16337 16674 16966 17565 17866 17247 18673 18026 18282 19795 19658 20831 20308 21021 21862 21269 21511 21318 22242 22370 22077 22385 22519.

Seria 39: 613 174 645 115 659 2152 2867 2173 2806 2358 2509 3025 3916 3664 4526 4888 5268 5049 6875 6425 6758 7075 7482 7792 7715 7272 8860 8158 8354 9501 9532 9596 9274 10934 10015 10407 14383 10614 10225 11433 11715 12204 13519 13443 13149 15992 15092 15557 15063 16037 16744 16721 17250 17555 18569 18150 19179 19014 19747 19390 19178 20676 20952 20929 20551 21996 21625 22678 22071 22526 22787 22820.

Z ŻYCIA AKADEMICKIEGO

Bilans rocznej pracy

Z działalności „Bratniaka” Uniwersytetu J. P.

Ogrom całej pracy największego stowarzyszenia Rzeczypospolitej akademickiej należy podzielić na dwie zasadnicze części. Pierwsza, najważniejsza, zasadnicza i w każdym wypadku bezwzględnie wykonana — to samopomoc koleżeńska.

DWADZIEŚCIA LAT PRACY

Materialna pomoc najbiedniejszym i najwięcej potrzebującym kolegom jest naprawdę nieustanną troską kilkudziesięciu już zarządów i conajmniej kilkuset współpracowników. Dwadzieścia lat z górą zawsze po jednej i tej samej linii postępuje T-wo, walnie się przyczyniając do poprawy nie zawsze słodkiej doli studenckiej.

Nie tak dawne jeszcze czasy gdy spora grupa młodo - legionowców i wszelkich komunizujących „demokratów“ opuściła szeregi bratniackie. Pamiętamy dobrze te chwile, w których nawet nasi przyjaciele ogarnięci pesymizmem, czarnymi barwami malowali naszą przyszłość. Pamiętamy i te ironiczno - radosne uśmiechy naszych wrogów.

ENERGIA I WIARA

I cóż się okazało?

Pesymiści nie chcieli, czy nie umieli odczuwać siły dynamicznej młodych Polaków, tych młodych, którzy zawsze pełni są energii i poświęcenia. Energia i wiara oparta na świadomości pełnienia naprawdę obywatelskiej i koleżeńskiej służby przyciągnęła nowe zastępy, zapełniła wyrwy spowodowane wystąpieniem sanacji. Stary „Bratniak“ żyje i ciągle rozwija się pomyślnie.

Jednak mimo nieraz naprawdę zadziwiających wyników, słyszy się nieraz od malkontentów zarzuty skierowane przeciwko naszej gospodarce, przeciwko naszej „polityce i kalkulacji gospodarczej“. Na nie zawsze z chęcią odpowiadamy i zawsze potrafimy wykazać, że są one bezpodstawne. O oszczerstwach i kalumniach zamilczamy. Same one wydają hańbiące wyroki autorom. Nas nie dotykają.

Aby dać czytelnikowi obraz najogólniejszy istoty naszych prac, a równocześnie odpowiadając na szereg zarzutów, podajemy kilka danych, które jako liczby, najwierniej obrazują pracę samopomocową zarządu pod kierownictwem kol. Bolesława Jabłońskiego.

ZMNIEJSZONE SUBSYDIA

A więc: dochody T-wa składały się ze składek członkowskich, które za cały rok dały sumę 9.753 zł., ofiar na ogólną sumę około 33.000 zł., bonów i subwencji z T. P. M. A. nie przekraczającym ogółem 18.000 zł., oraz drobnej wprost sumy w porównaniu z sumą z przed kilku lat (80.000) doraźnej pomocy na czesne od Rektora 7.900 zł. Oprócz wymienionych, były również drobniejsze źródła dochodu, które wprawdzie w ogólnej sumie dały pokaźną ilość, ale w zestawieniu nie wykazują swej aktywności.

100.000 NA POMOC KOLEGOM

Po stronie wydatków, t. j. po stronie właściwej działalności T-wa widzimy takie pozycje, jak wydawanie obiadów za 26.820 zł., w tym na trimestr ostatni z górą 10.000 zł., a dalej 23 stypendia T-wa na ogólną sumę 12.150 zł., stypendia mieszkaniowe w wys. rocznej około 2.500 zł. W dziedzinie pożyczek mamy do zanotowania pożyczki doraźne za 19.000 zł. i pożyczki długoterminowe za 34.000 zł.

Inne sprawy, którymi zajmuje się „Bratniak“, jak wydawnictwo książek naukowych lub Biuro Pośrednictwa Pracy, również stoją na wysokim poziomie. Dla przykładu wystarczy chyba podać, że w ciągu nie całego roku, bo należy odrzucić wakacje, popularne Biuro Pośrednictwa Pracy otrzymało zamówień na korepetycje, kondycje i akwizycje w rekordowej ilości 1370.

SUMIENNOŚĆ KOLEGÓW WZRASTA

A gdy się wejdzie do lokalu „Bratniaka“, w ciągu godzin urzędowania ujrzy się dziesiątki akademików wiecznie poszukujących pracy, gotówki, lub poprostu obiadów. I niech czytelnik nie myśli, że idzie to wszystko w niepamięć. Nie. Wszystkie pożyczki doraźne spłacane są w ciągu miesiąca, a inne w miarę możności albo zaraz, albo po studiach. W każdym razie trzeba bezstronnie stwierdzić, że dzisiejsza młodzież akademicka w lwiej części sumiennie wywiązuje się ze swych zobowiązań.

DZIAŁALNOŚĆ ZEWNĘTRZNA

Na zakończenie nie można pominąć milczeniem drugiej i jakże godnie prowadzonej pracy. Reprezentacja Polskiej Młodzieży Akademickiej. Nie raz słyszy się wiele zastrzeżeń, lub wprost zarzutów pod adresem zarządu „Bratniej Pomocy“. Wielu mamy przeciwników i zdajemy sobie z tego sprawę, ale gdy przychodzi jakakolwiek trudność wypływająca z życia, lub forsowana przez naszych wrogów, wówczas widzi się, kto naprawdę walczy o interesy całej młodzieży, kto jest jej obrońcą, kto zawsze i wszędzie najpierw szuka drogi lepszego bytu dla Kolegów. Każdy, kto zna choć trochę stosunki wśród młodzieży, musi stwierdzić, że młodzież w swej Bratniej Pomocy ma najsilniejsze oparcie.

T-wo „Bratnia Pomoc“ Uniwersytetu jest prawdziwą reprezentacją młodzieży swej uczelni i z całą świadomością idzie po drodze wytkniętej przez jej przywódców i w działalności swej rządzi się zasadami, wynikającymi z założeń i wskazań idei i hasła Wielkiej Polski.

Andrzej S.

Zacietrzewienie partyjne

Zawsze ci sami

Dn. 19.2 38 r. zamieścił „Kurier Poznański“ ogromnie napastliwy artykuł pod adresem Samopomocowej Organizacji Studentek U. P. p. t. „S. O. S. nad przepaścią“ zarzucając zarządowi lewicowość, skandaliczną gospodarkę i t. p. herezje, wołające o pomstę do nieba. Nie zajmowalibyśmy się tą sprawą, gdyby nie dziwne stanowisko „Kuriera“, które dla nas jest całkowicie niezrozumiałe. Otóż od szeregu lat, zarząd S. O. S. spoczywał w ręku Związku Polskiej Mł. Demokratycznej i wtedy Młodz. Wszechpolska patrzała biernie, a Kurier milczał. Gwałt podniesiono dopiero wtedy, kiedy poraz pierwszy udało się żywiołom narodowym uzyskać większość, i kiedy narodowy zarząd był zajęty trudnościami wewnętrznymi w zwalczaniu silnych wpływów lewicy. Atak zaczęto wtedy i dlatego, że zrobił to kto inny, a nie Mł. Wszechpolska. Nie będziemy tu dyskutowali nad poszczególnymi zarzutami, które okazały się całkowicie bezpodstawne, jak wynika ze sprostowania, które „Kurier Poznański“ zmuszony był zamieścić. Chcieliśmy postawić pod adresem Kuriera parę pytań. Czy fakt, że dzisiejszy zarząd S. O. S. jest sympatiami związany z innym ugrupowaniem narodowym a nie z Mł. Wszechpolską, jest dostatecznym powodem do bezpodstawnych napaści? Czyż godzi się aby członkowie Młodzieży Wszechpolskiej bratali się z ZPMD. we wspólnym ataku na narodowców, jak to miało miejsce na ostatnim Walnym Zebraniu tej organizacji? Czyżby członkom M. W. bliższy był lewicowiec z pod znaku Z. P. M. D. od narodowca?

Zycie faszystowskiej młodzieży uniwersyteckiej w Italii

Teatr we Florencji

Życie młodzieży uniwersyteckiej Italii faszystowskiej zamyka się w ramach organizacji G. U. F. (Giorentiii Uniw. Fascista). Student w „czarnej koszuli“, walcząc w szeregach bohaterskiej „Tevere“ pokazał światu iż godnie przejął tradycję Rzymian.

W Italii w swym mieście uniwersyteckim akademik z Gruppo Uniwersitario Fascista z talentem i szybkością czynu wpojoną Włochowi pracuje w różnych dziedzinach wiedzy i sztuki.

Sprawdzianem dorocznym jego zdobyczy są „Littoriali“.

I „Littoriali della cultura e dell'Arte“ doroczna manifestacja kulturalno-artystyczna akademików Italii w roku obecnym jak zwykle miala wielkie znaczenie. Nie pominięto również w tych wielkich zapasach kulturalnych tak ważnej placówki sztuki, jaką jest teatr.

Obradowały dwie sekcje z działu sztuki dramatycznej. Jedna odnośnie do zadań krytyki, druga ściśle artystyczna i o charakterze wykonawczym.

Pokazy teatralne odbyły się w teatrze eksperymentalnym G. U. F. we Florencji. Teatr ten pozostający pod kierownictwem Giorgio Venturini mieści się przy via Laura.

Mały teatrzyk przy via Laura dziś odnowiony przez młodych pionierów posiada szczytne tradycje w służbie Melpomenie. Jednym z najpiękniejszych wspomnień romantycznego teatrzyku jest wspomnienie o wielkiej Eleonorze Duse. Posiada on też piękną literaturę, wszak pisał o nim Marino Morettti i Aldo Palazzeschi. Młodzież faszystowska wprowadziła się do teatru przy via Laura w roku 1934. Podjęła godnie tradycje, związane z tym przybytkiem sztuki ongiś Akademii Fidentii.

Akademia Fidentii, która rządziła w teatrze przy via Laura chętnie przyjęła młodzież faszystowską, gdy ta właśnie w 1934 roku wystąpiła z projektem założenia swego specjalnego teatru. I tak powstał teatr eksperymentalny G. U. F. Ma on przede wszystkim na celu popieranie najmłodszej twórczości dramatycznej. Specjalna komisja literacka kieruje pracą twórczą, starając się, by każdy miłośnik sceny mógł znaleźć we Florencji przewodnika i doradcę. Szczęśliwie się stało, że teatr eksperymentalny znalazł swą siedzibę we Florencji, Atenach Italii.

Dobrze, że teatr eksperymentalny G. U. F. połączył swe losy ze starą Akademią Fidentii, będącej przez długie lata ukochaniem miłośników sceny, wszak zyskała ona w roku 1872 tytuł „Królewskiej Akademii“ Młodzi światoburcy w „czarnych koszulach“ — może znajdą w swym gronie godnych następców Pirandella.

W każdym bądź razie bogata i wszechstronna działalność G. U. F. we Florencji przy via Laura pełni rolę przewodnika dla tych, którzy marzą o świecie — ułudy teatralnej.

Nina Puchalska

Kongres „Pax Romana“

Tegoroczny, XVII z rzędu, Kongres Międzynarodowej Organizacji Katolickiej Studentów „Pax Romana“ odbędzie się w Lublinie.

Kongres organizuje słowiańska organizacja „Slovenske Dijaska Zvena“ w dniach 24 — 28 sierpnia.

Uprzednie Kongresy odbyły się w Austrii w 1936 r. i we Francji w 1937 r.

Tematem obecnego Kongresu będzie zagadnienie i stosunek studentów katolickich do komunizmu.

Komuniści chcą własnego Bratniaka

Starania folksfrontowców na Politechnice

Obecnie, kiedy na Uniwersytecie nareszcie kończy swój niechlubny żywot fołksfrontowa organizacja — Akademicka Bratnia Pomoc, stworzona za czasów Jędrzejewicza dla rozbicia narodowej Bratniej Pomocy, młodzież na Politechnice Warszawskiej komunizujące elementy chcą powołać do życia swoją „Bratnią Pomoc“.

Widząc swoją całkowitą bezsilność, fołksfrontowcy usiłują stworzyć własną organizację, aby w ten sposób prowadzić swoją destrukcyjną robotę.

Już sama metoda „zakładania“ organizacji świadczy wymownie, kto to robi.

Wprowadzając w błąd i okłamując zdobyli fołksfrontowcy około 200-tu podpisów na 4000 akademików i złożyli do władz akademickich podanie o legalizację organizacji.

Nie wiadomo jeszcze jak do tej sprawy ustosunkuje się Senat Politechniki.

Jedno jest pewne, że komunistów na równi z żydami młodzież akademicka na uczelniach nie będzie tolerowała. Jeżeli nawet taka organizacja zostanie zalegalizowana, to młodzież sama ją zlikwiduje.

PAMIETAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Uwaga Akademicy!

Akademicy - narodowcy! Pamiętajcie, że rozpoczyna się okres wyborów do władz akademickich. Obowiązkiem każdego studenta Polaka jest wziąć udział w walnych zebraniach i wyborach.

Już w sobotę dnia 12 b. m. wybory w Kole Medyków.

Już w niedzielę 13 b. m. walne zebranie i wybory do Bratniej Pomocy U. J. P.

Pamiętajcie, że musicie raz jeszcze zadokumentować całemu społeczeństwu, że przewodnikiem — idea narodowo - radykalna, a hasłem waszym — Wielka Polska.

JACEK BRZEZINA 38)

PERŁY I KARABINY

POWIEŚĆ

Przeczekał, aż pierwsze szeregi zbliżyły się na dziesięć kroków i rozpoczął regularnie wpakowywać w nie śmiercionośne kulki swych koltów. Nie chybiał i mimo gorączki ręka mu się nie trzęsła.

Widział przed sobą w ciemnościach zasłonięte do połowy twarze, błyszczące białka oczu i strzelał jak do celu.

Są coraz bliżej... od czasu do czasu któryś pada... jeszcze bliżej. Czemu tak cicho idą, wolno?...

„Pac... pac... pac...“. Magazyny były puste. Ostatnia kula wyżłobiła ostatnią lukę w szeregu napastników.

Stanley rzucił rewolwery i przeżegnał się. Nadchodziła ostatnia chwila. Odruchowo niemal pomyślał o Bogu.

Za nóż nie sięgnął. Brzydził się rzeźnickiej roboty, a zresztą już miał dosyć tej zabawy. Chciał nareszcie odpocząć...

Nie wiedział tylko o tym, że beduin, który chciał wydostać się z fortu, nie zginął, lecz ranny wygadał, że w forcie został tylko Stanley. Ostatnie natarcie wahabitów miało za cel wziąć go żywcem. Wojownikom zabroniono strzelać, dla pewności nawet odebrano im karabiny...

* * *

Dwa wielkie namioty rozpościerały swoje czarne płachty nad zasłanym dywanami i baranimi skórami piaskiem.

Przy gorzkiej jak piołun beduińskiej czarnej kawie zasiadła starszyzna wahabicka. Wojownicy stanęli wokoło namiotu.

Narada miała się ku końcowi. Hałaśliwa wrzawa głosów ucichła, by ustąpić miejsca ponuremu basowi szeika Mahmeda, duchownego i wojskowego szefa szczepu.

— Oszukano nas, bracia! Kilkudziesięciu naszych ludzi przelało niepotrzebnie krew na pustyni. Prawo wymaga zemsty, lecz nim ją uskutecznimy, należy wydobyć od jeńca, gdzie ukrył prawdziwy transport broni. Nie możemy z niej zrezygnować i przez śmierć jednego głupiego niewiernego zniweczyć nasze plany na przyszłość... Allach nad nami czuwa i nie dopuści, by krew naszych braci poszła na marne! Allach powiedział: „Ja wam objawiam światło znakomite“ — a światłem tym jest DJIHAD, święta wojna z niewiernymi *). W wojnie tej padli już wierni, nad których mogiłami na pustyni nawet płaczki zapłakać nie mogą, w wojnie tej padniemy i my, jeżeli Allachowi tak się spodoba — lecz do wojny tej potrzebna nam jest broń, którą nam dać może tylko nasz jeniec. Przyprowadźcie go tutaj, niech mówi, niech wskaże miejsce, gdzie ją ukrył... Allach jest wielki i pomoże nam wydobyć z tego psa całą prawdę! Skończyłem!

Głośne „Aaaaaa“ przeszło przez szereg siedzących na piętach postaci. Majestatyczne brody zatrzęsły się z uznaniem. Długie, giętkie a twarde jak stal samharskie włócznie stojących wokoło wojowników wzniosły się groźnie ku górze.

Do namiotu wprowadzono Stanleya Destroya. Szedł pewnie, trzymając podniesioną do góry głowę i śmiało przyjmując nienawistne spojrzenia wahabitów. Ręce miał skrępowane na plecach. Dwóch ponurych drabów popychało go naprzód kolbami karabinów (Vickersowskich! — jak zauważył — skradzionych z poprzedniego transportu!)...

Stanął w środku zgromadzenia i powiódł niemal ironicznym spojrzeniem po brodatych, ponurych twarzach starszyzny szczepu i wreszcie skierował wzrok na siedzącego na stosie poduszek szeika.

Jednak tylko chwilę obserwował rzadką, rudą brodę kacyka i jego płaską, niemal małpią, twarz. Inny, zgoła nieoczekiwany widok przykuł uwagę Stanleya. Na chwilę zgłupiał, potem zaś soczyste przekleństwo wyrwało mu się ze spękanych jeszcze przez gorączkę warg.

Tuż koło szeika, na składanym krzesełku, ze szklanką whisky w dłoni siedział Europejczyk! Szorty, khaki koszula, szkockie wstążeczki przy pończochach... Wprawdzie miał na głowie biały haik, przepasany złotymi sznurami, jednak wygolona twarz i fajka w zębach świadczyły już na wielką odległość o anglo-saskim pochodzeniu.

Anglik przyjrzał się z zaciekawieniem Stanleyowi, poczem począł szwargotać coś po arabsku z szeikiem, czemu z zainteresowaniem przysłuchiwało się całe zgromadzone pod namiotem towarzystwo.

— How do you do Mister Destroy! — zwrócił się wreszcie do Stanleya — Nie spodziewałem się zobaczyć pana po ostatnich dwóch nocach!

Stanley wzruszył ramionami. Nie orientował się jeszcze dobrze w sytuacji i żywił w duchu nadzieję, że może nieznajomy Anglik jest jakąś zesłaną nagle z nieba opatrznością, która uchroni go od stania się magazynem zaszytych w brzuchu kamieni.

— Niech mi pan każe rozwiązać ręce i da szklankę whisky!

Mimo wyraźnego sprzeciwu szeika i starszyzny wahabickiej życzeniu temu stało się zadość. Widocznie tajemniczy Anglik miał wśród tych dzikich synów pustyni większą władze, niżli się tego Stanley spodziewał.

— Jest pan teraz zadowolony?...

Stanley chciał usiąść, jednak powstrzymał go ostrzegawczy głos Anglika:

— Jeżeli pan nie chce zbyt szybko opuścić ten padół płaczu, to radzę stać. Jest pan jeńcem, a nie gościem!

Stanley zaklął.

— Co, do diabła, to wszystko ma znaczyć? Może pan mi wytłumaczy, co to za komedia?...

— Z miłą chęcią — zaśmiał się Anglik, puszczając z fajki kłęby dymu. — Właśnie po to sprowadziliśmy pana tutaj!

— Sprowadziliśmy...

— No tak. Szeik Mahmed i ja, jego szef sztabu!

(D. c. n.)

*) Djihad, święta wojna — jeden z 5-ciu obowiązków, jakie nakłada Islam na swoich wyznawców.

Z frontu pracy

Walka o godziny pracy
w górnictwie węglowym

KATOWICE, 9. 3. (Kor. wł.)

W związku ze zbliżającym się terminem mającej się odbyć w Genewie konferencji w sprawie skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym wszystkich krajów, na Śląsku czyni się już gorączkowe przygotowania do tej sprawy.

RÓŻNICA ZDAŃ

Na odbytej w tej sprawie konferencji w Ministerstwie Opieki Społecznej związki zawodowe domagały się utrzymania obecnego skrócenia czasu pracy, przemysłowcy znów dali do zrozumienia, iż nie myślą pogodzić się z wnioskiem związkowców, gdyż wskutek skrócenia czasu pracy właściciele kopalń w Polsce ponoszą wielkie straty.

Według opinii p. wiceministra Jastrzębskiego, biorącego udział w konferencji, czynniki rządowe będą popierać w Genewie wniosek o skrócenie czasu pracy.

DALSZE ŻĄDANIA

Konferencja ta nie jest ostateczna przed wyjazdem, gdyż, jak się owiadujemy, w najbliższych dniach rozpoczną się w Katowicach rozmowy związków zawodowyeh górników w kopalniach węgla z właścicielami kopalń.

O ile chodzi o opinię związków, to będą się domagać nie tylko utrzymania obecnego skróconego czasu pracy, ale wystąpią z żądaniem dalszego ukrócenia czasu pracy. Górnicy będą domagać się przede wszystkim dziennego skrócenia czasu pracy a nie tygodniowego, jak to było obecnie.

O ile chodzi o kwestię dalszego skrócenia czasu pracy zamierzają wniosek swój popierać m. in. tym, że po wprowadzeniu w życie skróconego czasu pracy produkcja węglowa nie tylko, iż spadła, ale w bardzo znacznym stopniu wzrosła. Poza tym dzięki pewnemu sprytowi przemysłowców węglowych półgodzinne skrócenie czasu pracy w podziemiach kopalń nie ma właściwie żadnego praktycznego znaczenia dla górnika.

6 GODZIN PRACY

Również koszta robocizny pozostały bez zmian i niczym nie pogorszyły się dla przemysłowców. Górnicy będą domagać się wprowadzenia skróconego czasu do 6 godzin na dzień, przy czym zarządzenie to ma objąć również górników, zatrudnionych w t. zw. „podszybiach" gdzie górnik musi pracować jeszcze 8 godzin i więcej.

Okazuje się bowiem, iż gdy te grupy pracują, wtedy przemysłowcy napędzają robotników, pracujących 7 i pół godziny dziennie do t. zw. „urobku zapasowego", który zostanie wydobyty po skończonym siedmio i półgodzinnym dniu pracy.

ANKIETA

Przemysłowcy węglowi nie wysunęli do tych propozycyj swoich wniosków ostatecznych, lecz domagają się rozesłania do górników ankiety,, w której ci mieliby się wypowiedzieć co do sprawy skrócenia czasu pracy w kopalniach węgla. (ek)

Członkowie Z. N. P. skazani
za zniesławienie księdza

Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpatrywał sprawę działaczy Z. N. P. pp. Bronisława Owczynnika, Eugeniusza Balcerka, Zygmunta Nicińskiego i Ludwika Międzychowskiego, skazanych przez Sąd Okręgowy na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem oraz na 100 zł. grzywny za zniesławienie ks. Gramsa b. prefekta w Święcianach. Sprawa została odroczona dla dołączenia akt dochodzenia dyscyplinarnego przeciwko ks. Gramsowi, które pozbawiło go stanowiska prefekta. (s).

Zbrodnia w Otwocku
Morderca policjanta
dotychczas ukrywa się

Na przejeździe pod wiaduktem kolejowym w Otwocku pięciu pijanych opryszków zamordowało policjanta Stefana Haczko.

O godz. 2 po północy post. Stefan Haczko i kandydat policyjny Bardziński spostrzegli dorożkę, w której siedziało trzech pasażerów. Dorożkarz był pijany. Gdy policjanci zatrzymali ją, trzej pasażerowie zaczęli awanturować się, nie chcąc opuścić dorożki. Policjanci jednak stanowczo zażądali tego i w momencie gdy Haczko zamierzał wsiąść do opróżnionego pojazdu, jeden z pasażerów wyrwał policjantowi karabin z ręki i zadał mu kolbą cios w głowę, miażdżąc mu czaszkę.

W sprawie tej prowadzone jest energiczne dochodzenie. Ustalono, że pasażerami w dorożce byli Stefan Kozłowski, Zdzisław Strobel i Piotr Sitek, którzy po obaleniu policjanta na ziemię poczęli go kopać, a następnie Kozłowski wyrwał mu karabin i kolbą roztrzaskał czaszkę. Z napastnikami stoczył walkę kandydat na policjanta, Ignacy Bordziński, któremu po pierwszym uderzeniu napastnika złamał się karabin. Napastnicy ratowali się ucieczką.

W czasie śledztwa ustalono, że pomocy udzielili Kozłowskiemu i towarzyszom jego Tadeusz Kozłowski, brat mordercy policjanta i Władysław Czemera. Wacława Niewiadomskiego, dorożkarza, po wytrzeźwieniu przesłuchano. Zeznał on, że był kompletnie pijany i nie zdaje sobie sprawy w jakich okolicznościach przyjął pasażerów i nie wie, czy brał udział z nimi w pijaństwie.

W godzinach przedpołudniowych wszystkich wyżej wymienionych współtowarzyszy w morderstwie, którzy ukrywali się w mieszkaniach swych znajomych, za wyjątkiem Kozłowskiego; zabójcy, ujęto. Zbrodniarze dokonali zabójstwa policjanta pod wpływem nadużycia alkoholu.

RADIO

PIĄTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne", 6,20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Pieśni hiszpańskie (płyty). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15,30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Kukułka" — audycja dla dzieci, 16.00 Rozmowa z chorymi, 16.15 Koncert w wyk. orkiestry wojskowej. 16.50 Pogadanka. 17.00 Pogadanka. 17.15 Utwory fortepianowe na 4 ręce. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Komunikat śniegowy i Wiadomości sportowe, 18.10 Orkiestra He Huppertza (płyty). 18.35 Audycja dla wsi, 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Lis Przechera" — poemat Jana Wolfganga Goethego. 19.30 Pieśni ludowe ziemi łęczyckiej. 19.50 Pogadanka. 20.00 Koncert symfoniczny. Wyk Orkiestra Filharm. Warsz. pod dyr. Emila Coopera oraz Irena Dubiska—skrzypce. 22.50 Dziennik i Kom. meteorol.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

11.15 „Mała Eliza" — słuchowisko dla szkół,
17.15 Utwory fortepianowe na 4 ręce,
19.00 Teatr Wyobraźni: „Lis Przechera" poemat J. H. Goethego.
20.00 Koncert symfoniczny. Dyrygu je: Emil Cooper, solistka: Irena Dubiska — skrzypce.

WARSZAWA II.

13.00 Koncert popularny (płyty). 14.10 Trio P. R., 10.00 Reportaż, 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Koncert rozrywkowy (płyty). 18.00 Sonaty fortepianowe Beethovena — X audycja (płyty) 18.40 Arie i pieśni w wyk. Wandy Łozińskiej (sopran). 19.05 Muzyka lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne. 22.00 „Dwa nieznane poematy marynistyczne". 22.15 Muzyka lekka (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 1. Dziennik, 2. Dziennik światowego Związku Polaków z zagranicy. 3. Stefan Witas i Barbara Kostrzewska śpiewają arie. 4. Fragment z „Pana Tadeusza". 5. Zespół Adama Furmańskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

21.00 Bruksela franc. „Uprowadzenie z seraju" — opera Mozarta (tr. z Teatru).
21.00 Rzym. Koncert kompozytorski Ryszarda Straussa.
21.30 Strasburg. „Les pelerins de la Mecque" — opera Glucka.
24.00 Radio Paris. Koncert [illegible].

SOBOTA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają" zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7,15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" 11.40 Utwory Debussyego (płyty). 11.40 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr wyobraźni dla dzieci: „Krakowskie żaki" — słuchowisko. 16.15 Trio salonowe Filipowskiego. 16.50 Pogadanka. 17.00 „Humor rzymski" — felieton. 17,15 Utwory skrzypcowe kompozytorów słowiańskich w wyk. Ljubena Wladigerowa. 18.00 Wiadomości sportowe, 18.10 Pogadanka. 18.15 Pieśni w wyk. Karola Kullmana (płyty) 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Pogadanka. 20.00 „Frasquita" — operetka. 22.00 Skecze F. Zandlera. 22,15 Piosenki, ballady i duety przy gitarze. 22,50 Dziennik. i Kom. meteorologiczny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.45 „Krakowskie żaki" — słuchowisko dla dzieci.
17.00 Felieton prof. Gustawa Przychockiego
20.00 „Frasquita" — operetka Lehara.
22.00 Skecze.
22.15 Piosenki, ballady i duety przy gitarze.

WARSZAWA II

13.00 Koncert z płyt. 14.10 Płyty. 15.00 Pogadanka. 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 Zespół salonowy Wł. Turalskiego. 18.00 Recital fortepianowy Jana Bereżyńskiego. 18.50 Muzyka lekka (płyty) 19.55 Życie kulturalne. 22.00 „Horacy" — kwadrans poezji. 22.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Dziennik 2. Na altówce gra Mieczysław Szaleski. 3. Polacy w Danii. 4. Senatoria dla dzieci gruźliczych w Polsce — pogadanka w języku angielskim. 5. Muzyka na dwóch fortepianach. 6. „Zemsta" — fragment z komedii. 7. Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

14.30 Rzym „Poławiacze pereł" — opera Bizeta (tr. z La Scali).
18.00 Praga „Pieśń Fortunia" — opera kam. Offenbacha.
21.00 Mediolan „Tristan i Izolda" — opera Wagnera (tr. z Genui.)
22,15 Luksemburg Koncert symfoniczny.

Co się działo w lokalu
Związku Młodej Polski w Toruniu?

Zbliżony do Stronnictwa Pracy „Dziennik Bydgoski" podaje z Torunia następującą wiadomość, którą na odpowiedzialność źródła przytaczamy dosłownie poniżej:

„Przed kilku dniami donosiliśmy po krótce o demoralizacji i to wręcz sensacyjnej, propagowanej w „ozonowym Związku Młodej Polski".

„W lokalu Zw. Młodej Polski działy się niewiarogodne wprost orgie i pijaństwa uprawiane przez członków — uczniów i uczennice ze szkół średnich".

„Szczegóły są następujące:

„Zw. Młodej Polski, którego kierownikiem i faktycznym wychowawcą młodzieży jest niej. Pawłowski, wynajął lokal 3-pokojowy przy ul. Mickiewicza 59. Lokal ten miał być przeznaczony na biuro związku i urzędować w nim mieli pracownicy w liczbie nie więcej niż 3. Lokatorzy zobowiązali się nie urządzać zebrań członków, płacić sumiennie czynsz dzierżawny w wysokości 55 zł. oraz sprzątać korytarz.

„Tymczasem dziać się poczęły fakty, od których snadnie włosy na głowie stanąć mogły „dęba". Rozpoczęła się działalność wychowawcza młodzieży „ozonowej", na którą składały się zabawy połączone z pijaństwem i orgiami. Młodzież szkolna w wieku od lat 15 do 17 o tendencjach, będących w kolizji z moralnością, wśród której nie brak było „bohaterów" skandalicznego procesu hr. Łosia, zbierała się na t. zw. „zebrania" na których piła wódkę upijając się niejednokrotnie do nieprzytomności. Rzecz naturalna i wiadoma co mogłoby być konsekwencją pijaństwa, gdy na „zebrania przychodziła młodzież żeńska. Orgie tej „ozonowej przyszłości narodu" spowodowały interwencję gospodarza i sąsiadów lecz nie odnosiło to żadnego skutku. Rozwydrzone pędraki nie wiele robiły sobie z upomnień, sprowadzając na domiar wszystkiego przygodnych przechodniów. Fakt, że używali oni korytarza jako miejsca ustępowego, nie potrzebuje żadnych komentarzy.

„Taki stan rzeczy nie mógł długo trwać i gospodarz wymówił lokal. Tydzień temu nastąpiło zlikwidowanie „biura" przy ul. Mickiewicza 59 i przeniesienie go na ul. Szczytną 17. Oczywiście, że „zapomniano" uregulować czynsz za miesiąc luty i rozmowy telefoniczne w wysokości 13.60 zł. Na nowym mieszkaniu zagospodarowano się z miejsca, urządzając „uroczyste poświęcenie" lokalu, które połączone było z awanturami, krzykami i pijaństwem.

Władze administracyjne i kuratorium szkolne niewątpliwie wdrożą energiczne dochodzenia celem uniknięcia większych skandali i położenia kresu demoralizującej działalności młodzieży, zgrupowanej w Zw. Młodej Polski.

Zatwierdzenie wyroku
na działaczy Z. Z. Z.

WILNO, 10. 3. Sąd apelacyjny w Wilnie rozpatrywał sprawę sekretarza generalnego Z.Z.Z. Jerzego Szuriga i Zygmunta Ziółka. działaczy ZZZ, skazanych przez sąd okręgowy na 3 mies. aresztu z zawieszeniem na 2 lata, za pochwalanie strajków okupacyjnych. Sąd apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Złóż ofiarę na F.O.M.

Pociąg popularny do Zakopanego

Liga Popierania Turystyki Delegatura w Warszawie w dniu 11 marca r b. organizuje pociąg popularny na trzydniową wycieczkę z Warszawy i Łodzi do Zakopanego według następującego rozkładu jazdy:

Odejście ze stacji Warszawa Gł. w dniu 11. III. o godz. 21 m. 10.

Odejście ze stacji Łódź Fabr. w dn. 11. III. o godz. 22 m. 25.

Przyjście do stacji Zakopane w dn. 12. III. o godz. 8 m. 04.

Odejście ze stacji Zakopane w dn. 14. III. o godz. 17 m. 38.

Przyjście do st. Łódź Fabr. w dn. 15. III. o godz. 4 m. 08.

Przyjście do st. Warszawa Gł. w dniu 15. III. o godz. 5 m. 38.

Opłata za przejazd w obie strony wyniesie z Warszawy Gł. zł. 23.30, z Łodzi Fabr. zł. 21.90.

W pociągu popularnym uczestnicy wycieczki będą mieli zabezpieczone miejsca numerowane do leżenia, wyposażone w miękkie materace i poduszeczki.

Karty kontrolne na ten pociąg są do nabycia w Biurach Podróży „Orbis" (Wagons - Lits) Cook oraz w kasach biletowych na stacjach Warszawa Główna.

Zwycięstwo młodzieży narodowo-radykalnej
Absolutorium bez podziękowania
uzyskał „demokratyczny" zarząd Koła Medyków

W numerze wczorajszym zamieściliśmy jedynie częściowe informacje z Walnego Zebrania Koła Medyków, które zakończyło się nad ranem.

Zebranie wykazało dobitnie, że ustępujący zarząd Koła nie reprezentował większości młodzieży medycznej, lecz właśnie jego nieliczną mniejszość. Olbrzymia większość głosowała stale za każdym wnioskiem przedstawicieli Narodowego Bloku Wyborczego.

Mówcy zajęli się szczegółową analizą działalności poszczególnych sekcji. Wielkie poruszenie na sali wywołuje oświadczenie, wskazujące na forytowanie studentów spod demokratycznych znaków, a nie uwzględnianie potrzeb kolegów narodowców. Jako dowód okazuje mówca, między innymi, podania kolegów do Koła, proszące o poparcie podań złożonych w Dziekanacie o ulgę w czesnym. Na podaniach tych miast orzeczenia komisji kwalifikującej figuruje duża, ukośna kreska.

Na zakończenie na wniosek członka Komisji Kontrolującej, kol. Miłkowskiego, udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium, lecz **BEZ PODZIĘKOWANIA**, przeciwstawiając się wnioskowi przewodniczącego tej Komisji za absolutorium z podziękowaniem.

Śmierć pod tramwajem
Tragiczny wypadek żony lekarza

O godz. 19-ej autobusem z Płocka do Warszawy przyjechali 60-cio letni Zenczykowski dr. medycyny z Płocka i żona jego 60-cio letnia Stanisława. Małżonkowie wsiedli do dorożki na placu Broni z zamiarem pojechania do miasta. W chwili, gdy dorożka znalazła się przed domem Bonifraterska 14 silny wiatr zerwał kapelusz z głowy żonie doktora.

Kobieta wysiadła z dorożki i pobiegła za kapeluszem, który znalazł się na środku toru tramwajowego.

W chwili, gdy Zanczykowska zamierzała podnieść kapelusz nadjechał elektrowóz linii „17", jadący w stronę Muranowa. Kobieta została uderzona przodem buferu, wskutek czego przewróciła się i dostała pod wagon, którego koło obcięło jej prawą nogę w kolanie, nadto staruszka doznała zmiażdżenia lewej części twarzy.

Wezwano pogotowie tramwajowe, którego pracownicy wydobyli ofiarę wypadku. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Do nieszczęśliwego lekarza przyjechała córka Zenczykowskiego, by zabrać zwłoki do domu. Zaznaczyć należy, iż dr. Zenczykowski miał lewą nogę sztuczną a prawą chorą.

Podejrzane praktyki celne
Szczoteczka i piękne auto
całym majątkiem osobistym

(NAI) Z Gdańska donoszą o podejrzanych praktykach celnych, uprawianych przez narodowych socjalistów na tle ulg celnych, przyznanych partii narodowo-socjalistycznej przez senat gdański.

Chodzi o to, że narodowy socjalista przyjeżdżający z Niemiec do Gdańska, ma prawo bez cła przywieźć swój majątek osobisty. Otóż zwrócono uwagę na to, że bywają wypadki zbyt częstego przywożenia w składzie „majątku osobistego" zupełnie nowych samochodów. Były podobno wypadki, że majątek narodowego socjalisty składał się z ręcznika, szczoteczki do zębów i... samochodu.

Sprawa wymaga zbadania przez odpowiednie czynniki.

Dwa groźne pożary
Szalejący wicher sprzymierzeńcem ognia

BIAŁYSTOK, 10. 3. We wsi Cimochy, powiatu wołkowyskiego **spłonęły 63 budynki. Straty wynoszą powyżej 89 tysięcy złotych.** Poszkodowanych jest 31 gospodarzy.

KIELCE, 10. 3. We wsi Mokrzek, pow. radomskiego wybuchł w zabudowaniach Jana Kozła pożar, który przy szalejącej wichurze momentalnie przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Ogień był tak gwałtowny, że w przeciągu kilkunastu minut objął całą wieś. Pastwą płomieni padło 17 domów mieszkalnych wraz ze stodołami i zabudowaniami.

W ogniu **straciło życie dwoje drobnych dzieci Jana Kozła oraz kilka osób zostało w czasie akcji ratunkowej poparzonych. Spłonęła również znaczna ilość bydła, koni i trzody chlewnej.**

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 294.95; Bruksela 89.20; Kopenhaga 118.06; Londyn 26.44; Nowy Jork 5.26 i siedem ósmych; Nowy Jork (kabel) 5.27 i jedna czwarta; Oslo 132.85; Paryż 16.60; Praga 18.50; Zurych 122.40.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 84.88 — 84.75; II em. 84.00; dolarówka 42.25 — 42.00; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 67.50 (drobne) 67.50; 4 i pół proc. wewn. państw. 66.00 — 66.25; 5 proc. konwersyjna 70.00.

Listy zastawne: 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 48.55; 4 i pół pr. ziemskie seria V 63.50; 5 proc. Warszawy 75.50 — 75.75;5 proc. Warszawy (1933 r.) 71.00 — 70.75 (drobne) 71.25 — 71.00; (1936 r.) 72.50; 5 proc. Lublina (1933 r.) 61.00; 5 pr. Łodzi (1933 r.) 64.25—64.63—64.13; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 57.00—57.50; 5 i pół proc. oblig. m. Warszawy 7 em. 69.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 73.25.

Akcje. B. Polski 113.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36.00; Węgiel 31.25; Lilpop 65.00; Starachowice 38.00; Żyrardów 71.00 — 70.50; Kluczowska Fabr. papieru 61.50.

GIEŁDA ZBOZOWA

Pszenica jednolita 29.25 — 29.75; zbierana 28.25 — 29.25; żyto I st. 21.25—21.75; owies I st. 21.50—22.00; II st. 20.00 — 20.50; jęczmień browarny 20.25 — 20.75; jęczmień 19.00 — 19.25. groch polny 24.00 26.00; Victoria 28.50 — 29.50; [illegible] 14.75 15.25 [illegible] 15.50 — 16.00; rzepak zimowy 55.00 — 56.00; letni 53.00 — 54.00; rzepik zimowy 50.50 — 51.50; letni 50.50—51.50; siemię lniane basis 90 proc. 47.50 — 48.50. koniczyna czerw. sur. 100.00 110.00; koniczyna biała 190.00 210.00; mak niebieski 107.00 — 112.00; mąka psz. g. I. 45.00—47.50; g. II 33.00 — 35.00; pastewna 19.00 — 20.00; żytnia gatunek I-szy 33.00—34.50; gat. II 22.00—23.00; razowa 24.75 — 25.50; otręby pszenne grube 16.75—17.25; średnie 15.25 — 15.75. miałkie 15.25 — 15.75; żytnie 13.00—13.50; makuchy lniane 20.00—20.50; rzepakowe 16.50—17.00; śruta sojowa 23.50—24.00, słoma prasowana (żytnia) 10.75 — 11.25; siano słodkie prasowane 10.75 — 11.25; prasowane 8.25 — 9.25.

Wiadomości gospodarcze

TARGI REMONTOWE W POW. OSZMIAŃSKIM

Szefostwo remontu koni przy Ministerstwie Spraw Wojskowych powiadomiło Koło Hodowców Koni w Oszmianie, że w dn. 17 i 18 bm. komisja remontowa będzie dokonywała zakupu koni dla wojska z terenu powiatu.

Pow. oszmiański cieszy się opinią najlepszego ośrodka hodowli koni na Wileńszczyźnie.

POŁOWY ŁOSOSI NAD BAŁTYKIEM

Po uspokojeniu sztormu nastąpi najbardziej pracowity dla rybaków polskich okres połowu łososi. W chwili obecnej rybacy polscy przygotowują się do tej czynności.

150 RYBACZEK NA KURSIE HOTELARSKIM

W stolicy rybactwa morskiego w Jastarni nastąpiła inauguracja wykładów z dziedziny hotelarstwa, prowadzenia pensjonatów i kuchni dietetycznych, Zainteresowanie wykładami jest bardzo duże. Podobne wykłady odbędą się jeszcze w Wielkiej Wsi i Karwi.

NOWE ZŁOŻA FOSFORYTÓW W KIELECKIM

W kilku punktach północnej granicy Gór Świętokrzyskich w okolicach Ożarowa i Iłży odkryto bogate złoża fosforytowe. Fosforyty były dotychczas eksploatowane w okolicach wsi Rachów.

EKSPORT TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH Z OKRĘGU BIELSKIEGO W LUTYM

Eksport towarów włókienniczych z bielskiego okręgu w m-cu lutym wynosi ogółem 391.478 zł. w tym: tkaniny wełniane — 177.020 zł., przędza lniana — 98.063 zł. płótno żaglowe — 38.514 zł. stożki i kapelusze — 37.790 zł., tkaniny bawełniane — 14.560 zł. tkaniny lniane — 12.860 zł. pakuły lniane — 12.087 zł. i wyroby konopne— 578 zł.

ABC sportowe

Z kim walczą bokserzy?
Mistrzowie bokserscy Finlandii

W Helsingforsie rozegrane zostały zawody bokserskie o mistrzostwo Finlandii. Dla nas zawody te są o tyle ważne, że ósemka wyłoniona na tych mistrzostwach prawdopodobnie reprezentować będzie Finlandię na meczu z Polską, który się odbędzie dnia 20 marca w stolicy Finlandii.

Tytuły mistrzów Finlandii zdobyli: w wadze muszej — U. Lehtinen, w koguciej — E. Pelkonen, w piórkowej — A. Karlsson, w lekkiej — A. Lehtinen, w półśredniej — S. Rossi, w średniej — W. Suehonen, w półciężkiej — W. Sahrstroem, w ciężkiej — Sampila.

Uroczystości w Sławsku
Poświęcenie Hotelu Turystycznego L.P.T.

W niedzielę, dnia 6 marca odbyło się uroczyste poświęcenie Hotelu Turystycznego w Sławsku.

Budynek dworca kolejowego i Hotelu przybrano girlandami zieleni, wokół ustawiono maszty sztandarowe.

Goście zwiedzili okazały gmach Hotelu Turystycznego L. P. T. zaś ksiądz proboszcz Cyrbus dokonał poświęcenia pomieszczeń hotelowych.

Druga część uroczystości odbyła się w sali recepcyjnej Hotelu, gdzie zebrali się członkowie Rady Głównej L. P. T., przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji, miejscowych władz i ludności, oraz Zarządu Głównego L. P. T.

Hotel Turystyczny L. P. T. w Sławsku został wybudowany w krótkim czasie, kosztem zł. przeszło 200.000. Posiada on 31 pokojów dwuosobowych i większych, które mogą pomieścić razem 130 osób. Hotel posiada własną elektrownię i telefon. Duża sala jadalna oraz sala recepcyjna, bieżąca woda, natryski. Wszelkie nowoczesne urządzenia zapewniają gościom najwygodniejsze warunki pobytu. Po uroczystości poświęcenia gmachu goście udali się saniami na zwiedzanie malowniczych okolic Sławska. W godzinach poobiednich w Hotelu odbyły się obrady III. Rady Głównej Ligi Popierania Turystyki.

Nowy wstrząs we Francji

Pod naciskiem ulicy i socjalistów

mijają ostatnie godziny gabinetu Chautempsa

PARYŻ, 9. 3. Od wtorkowego popołudnia, a właściwie od środy rano nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że Francja znajduje się na nowo wobec **kryzysu rządowego,** który tym razem przybiera znacznie szersze rozmiary, a mianowicie decydującego przesilenia w łonie dotychczasowej **większości parlamentarnej frontu** ludowego.

Kryzys polityczny rozwija się w niezwykle chaotycznych warunkach. Całe popołudnie poświęcone było posiedzeniom grup parlamentarnych — socjalistycznej i komunistycznej oraz delegacji lewicy.

Partia socjalistyczna wypowiedziała się przeciwko udzieleniu rządowi Chautemps pełnomocnictw, oświadczając, że zasadniczo nie jest przeciwna pełnomocnictwom, których swego czasu żądał dla siebie prem. Blum, lecz, że nie może udzielić pełnomocnictw gabinetowi, w którym nie jest reprezentowana. Socjaliści więc jak również i komuniści zażądali rozszerzenia składu gabinetu i dopuszczenia ich do udziału w **rządzie.** Ponieważ premier Chautemps **zażądał** od partii socjalistycznej wyraźnego sformułowania swego stanowiska, klub parlamentarny socjalistów zbierał się dziś po południu aż trzy razy, aby ostatecznie ustalić swe stanowisko w kwestii pełnomocnictw dla rządu Chautemps.

Premier Chautemps oznajmił przewodniczącemu klubu parlamentarnego partii socjalistycznej de P. Serol, że **zamierza złożyć dymisję.** Szereg jego najbliższych przyjaciół politycznych miał wywrzeć nań wieczorem poważny nacisk, aby nie ustępował jedynie pod naciskiem socjalistów i zaczekał z ostateczną decyzją na wynik debaty parlamentarnej i głosowania.

Uwaga kół politycznych skoncentrowała się więc wieczorem na nadzwyczajnym posiedzeniu rady ministrów, które rozpoczęło się o godz. 19-ej, **a na którym zapaść ma ostateczna decyzja w sprawie dymisji gabinetu.**

W środę o godz. 21 min. 50, ogłoszono oficjalny komunikat, stwierdzający, że rząd stawi się we czwartek rano w Izbie Deputowanych, gdzie premier ogłosi zapowiedzianą wczoraj deklarację.

Decyzja powyższa została opublikowana w rezultacie długiej rady gabinetu, poprzedzonej obradami premiera z licznymi reprezentacjami partii socjalistycznej.

Nacisk ulicy

Wojsko w pogotowiu

W związku z sytuacją polityczną daje się odczuwać w Paryżu pewne naprężenie. W licznych punktach skonsygnowano policję i gwardię narodową.

W godzinach wieczornych w kierunku izby udały się dziś grupy robotników, reprezentujących syndykaty pracowników metalowych, przemysłu budowlanego i innych. **Delegacje złożyły po południu w prezydium rady ministrów petycje, żądające 1) wprowadzenia w życie zbiorowej konwencji pracy, 2) rozpoczęcia wielkich robót użyteczności publicznej, 3) uchwalenia pensji dla starych robotników, 4) otwarcia granicy hiszpańskiej, 5) nieuchwalania pełnomocnictw dla rządu.**

Za Anschlussem — czy przeciw

Plebiscyt w Austrii

odbędzie się w niedzielę 13 b.m.

WIEDEŃ, 9. 3. Kanclerz Schuschnigg wygłosił wielką mowę w Innsbrucku na placu Dolfussa w obecności 35.000 osób. **Mowa ta skierowana była przeciw austriackim narodowym socjalistom.**

Kanclerz Schuschnigg zapowiedział, **że dłużej nie zezwoli na** demonstracje narodowych socjalistów. Oświadczył on, **że wybrał** dziś Tyrol do swojego przemówienia, jako kraj, który zawsze walczył o wolność Austrii. Zapowiedział również realizacje wielkiego programu gospodarczego.

Kanclerz Schuschnigg podczas mowy swojej ogłosił następującą odezwę: „O wolną, niemiecką Austrię do ludności Austrii. Po raz pierwszy w historii Austrii zwraca się rząd jej z żądaniem jasnego przyznania się do ojczyzny. **Dnia 13 marca odbędzie się plebiscyt.** Ma on wykazać przed całym światem, czy ludność Austrii skłonna jest pójść drogą, jaką my idziemy, drogą socjalnego pokoju, uprawnienia dla wszystkich, porzucenia **walk** partyjnych, co jest celem pokoju niemieckiego".

Formuła głosowania brzmi: Za wolną, niepodległą, socjalną, niemiecką, chrześcijańską i zjednoczoną Austrię, za pokojem, pracą i równouprawnieniem dla wszystkich, którzy się przyznają do ojczyzny. Pod formułką tą należy położyć słowo — **tak.**

Ostatnie odsłony „procesu" moskiewskiego

Modlitwa prawosławna

dowodem winy Rozenholca

MOSKWA, 9. 3. Proces Bucharina, Rykowa i towarzyszy zbliża się ku końcowi. 10 b. m. spodziewana jest mowa prokuratora przemówienia obrońców i ostatnie słowo oskarżonych. **Wyrok zapadnie prawdopodobnie późno w nocy.**

9 b. m. na rannym posiedzeniu ukończono przesłuchiwanie podsądnych.

Pletnikow w swych zeznaniach potwierdził zeznania dr. Lewina, odnoszące się do uśmiercenia Menżyńskiego i Gorkiego. Kozakow przyznał się, iż lecząc Kujbyszewa przyczynił się do pogorszenia stanu zdrowia pacjenta.

Ogłoszono następnie ocenę metody leczenia Mienżyńskiego, Kujbyszewa, Gorkiego i Pieszkowa. Metoda ta była nieprawidłowa i przyspieszyła ich zgon.

W sprawie usiłowania otrucia Jeżowa eksperci orzekli, że na podstawie analizy dowodów rzeczowych jak np. firanek i dywanów z gabinetu Jeżowa wynika, że gdyby sposób zatruwania Jeżowa nie został wykryty w swoim czasie, to życiu jego groziło poważne niebezpieczeństwo.

Przed końcem sesji prokurator ujawnił, iż w czasie rewizji **znaleziono w tylnej kieszeni spodni Rosenholca tekst starej modlitwy prawosławnej o charakterze monarchistycznym,** w której mowa jest o uratowaniu świętej Rosji i pognębieniu jej wrogów. Rosenholc wyjaśnił, że o modlitwie tej nie wiedział, przypomina sobie tylko, że na parę miesięcy przed aresztowaniem żona jego, która jest chrześcijanką, wsunęła mu jakąś kartkę do kieszeni przed wyjściem do biura, mówiąc, że jest to talizman rodziny i że kładzie mu ją na szczęście.

Posiedzenie wieczorne odbyło się przy drzwiach zamkniętych. Obrona nie wysunęła żadnych świadków, a prokurator nie skorzystał ze świadectwa Radka, na którego powoływano się kilka razy.

* * *

Deutsche Nachrichten Beaureu omawiając w obszernym komunikacie głosy prasy o procesie moskiewskim, z prasy polskiej wymienia artykuł wstępny ABC „Zbrodnie Stalina" cytując zdanie, że „W obronie Rosji sowieckiej, czyli w obronie żydowskich rządów w Rosji staną w chwili niebezpieczeństwa trzecia i czwarta międzynarodówka solidarnie.

I w Walencji też proces

BILBAO, 9. 3. W Walencji odbywa się obecnie jako dopowiednik do procesu moskiewskiego rozprawa sądowa przeciwko ocalałym jeszcze członkom hiszpańskiej organizacji trockistowskiej „Poum".

Hiszpańscy trockiści przebywali już od dłuższego czasu wraz z przewódcami partii anarchistycznej w dawnym klasztorze św. Urszuli, służącym obecnie jako więzienie kierowane przez agentów G. P. U.

Komendantem tego więzienia jest żyd Kinderman. Wielu więźniów zostało już straconych.

„Ogniem i Mieczem" na Wołyniu

Prowokacja — metodą

postępowania żydów

W dalszej dyskusji nad budżetem Min. spraw wewn. sen. Lechnicki nawiązał do okrzyku rzuconego przez rabina Schorra „to bujda", gdy sen. Fudakowski przytoczył słowa Rotszylda do członka Komitetu Narodowego w Paryżu. Sen. Lechnicki przypomina debatę w Sejmie polskim w grudniu 1919 r. nad ustawą pozornie błahą dla wielkich zagadnień państwowych.

Metoda i system

Była tu ustawa o odpoczynku w przemyśle i handlu. I wtedy, kiedy głosowana była sprawa przymusowości odpoczynku niedzielnego i kiedy upadł wniosek mniejszości żydów, pos. Grynbaum zawołał: „W tej chwili Polska straciła Mińsk, Wilno i Galicję Wschodnią". Jeśli te słowa zestawimy ze słowami Rotschilda, to nie jest to już bujda. To jest metoda i system, który panowie w owym czasie w polityce swej przemyśleli i konsekwentnie stosowali. (Głosy: Słusznie).

Odpowiedź rabinowi Schorrowi

Z kolei zabrał głos sen. Petrażycki: Z dużą niechęcią oświadcza on, — przystępuję do udzielenia odpowiedzi p. sen. Schorrowi na jego atak w stosunku do mojej osoby, ale p. sen. Schorr posiada sepcjalny talent przemawiania w sposób tak drażniący, że nie można pozostawić jego wystąpienia bez odpowiedzi. Pan sen. Schorr, mówił że moje oświadczenie w sprawie żydowskiej podyktowane było uczuciem nienawiści. Gdybym się kierował uczuciem nienawiści, to bym mówił na tematy: żydzi a rok 1920, mówiłbym o pamiętnikach dowódców i o ocenie jaka w swych pamiętnikach dawali żydom. Tematem moim byłaby Jabłonna. Tematem byliby żydzi a komunizm, mówiłbym o 90 proc. żydówek skazanych za komunizm, tematem byliby żydzi i szpiegostwo.

„Tolerancyjność" żydów

Pan sen. Schor mówił, że nieznany jest w historii obu państw żydowskich ani jeden fakt, by jakakolwiek część narodu napływowego była skazana na emigrację. A co mówi o tym historyk żydowski. Przypomnę dwa nazwiska: Esdreasza i Mechejasza. Byli to prawodawcy żydowscy. A jaka jest treść ustaw, które wydali?

Wymagają one, aby wszyscy cudzoziemcy byli z Palestyny wyrzuceni. Nietolerancyjność tych ustaw idzie dalej, żądają one, aby wypędzić wszystkie żony nieżydówki i dzieci nie zrodzone z żydówek.

Psychika żydowska jest bardzo prymitywna. Niedawno zdarzył się wypadek, o którym pisze nie „Warszawski Dziennik Narodowy", ale „Robotnik": W tramwaju siedzi młody żyd. Obok wolne miejsce, które zajmuje jakaś pani. Żyd żąda, by ustąpiła. Jakiś starszy pan interweniuje. Rozjemcą jest konduktor, który orzeka, że miejsce może być przez tą panią zajęte. Wówczas żyd wyrywa się i pluje, mówiąc: Nieczysta kobieta. Mnie nie wolno siedzieć obok nieczystego stworzenia. — Cóż za prymitywizm. Wypadek ten miał miejsce we wrześniu 1930 r.

Jeszcze sprawa wileńska

Pan sen. Zarzycki. ocenił moją mowę w sprawie wileńskiej, jako wyskok. Moje przemówienia są podyktowane głęboką rozwagą, a nigdy nie są wyskokami. Oklaskiwałem tę część przemówienia p. sen. Zarzyckiego, gdy mówił o pamięci Marszałka. Zgadzam się z p. senatorem, że w razie znieważenia bliskiej osoby, może nastąpić spontaniczna reakcja. Uzupełnię to, że reakcja ta może nawet doprowadzić do śmiertelnego wyniku. Ale musi to być reakcja natychmiastowa, a nie po dłuższym czasie i musi występować jeden przeciwko jednemu.

„Ogniem i Mieczem"

W zakończeniu dyskusji przemówił sen. Radziwiłł. Zaczął od pochwał pod adresem premiera, mówiąc, że cieszy się on ogólnym szacunkiem i sympatią.

P. premier Składkowski: — Coś złego książe Pan szykuje.

Sen. Radziwiłł mówił o mniejszościach narodowych, stwierdzając, że na Wołyniu panują od szeregu lat nastroje, które przypominają początek „Ogniem i Mieczem".

Co do żydów, to emigracja ich jest koniecznością życiową nie tylko dla tego, że ludność polska ma prawo w handlu znaleźć możliwość egzystencji, ale także dlatego, że ludność żydowska poza granicami naszego kraju musi znaleźć warunki egzystencji. Są już przywódcy społeczeństwa żydowskiego, którzy tę konieczność rozumieją.

Projekt ordynacji wyborczej

dla 6 miast

przyjęty przez komisję samorządową

Na posiedzeniu komisji samorządu miejskiego pos. Duch zreferował projekt rządowy o zmianie ordynacji wyborczej dla Warszawy, Wilna, Krakowa, Lwowa, Poznania, Łodzi, który w 60 procentach zatrzymuje dotychczasowe 5-przymiotnikowe prawo wyborcze z odrzuceniem jedynie prawa oddania kilku głosów na jednego kandydata, a w 40 proc. dopuszcza delegatów wybranych przez organizacje gospodarcze i zawodowe. Referent oświadczył się przeciw temu projektowi, wychodząc z założenia, że nie ma odrębnych interesów organizacji gospodarczych i zawodowych w ramach samorządu terytorialnego i że projekt rządowy prowadzi do ograniczenia woli ludności, albowiem wybory delegatów w organizacjach gospodarczych i zawodowych w dużej mierze będą pod wpływem administracji. Ze swej strony proponuje zatrzymać dotychczasowy system wyborczy, o ile chodzi o 80 proc. radnych z odrzuceniem jedynie prawa oddania kilku głosów na jednego kandydata, a co do 20 proc. proponuje uzupełnienie tej liczby drogą kooptacji przez wybranych radnych.

W głosowaniu za projektem rządowym oświadczyło się 10 posłów, przeciw projektowi rządowemu głosowało 8 posłów, w tym posłowie reprezentujący interesy robotnicze, Żydzi i Ukraińcy.

Następne posiedzenie odbędzie się w przyszłą środę.

Delegacja Z. N. P. u prem. Składkowskiego

Jak donosi P. A. T. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 9 marca delegację Związku Nauczycielstwa Polskiego w osobach: prezesa Zygmunta Nowickiego i przewodniczącego wydziału obrony prawnej Henryka Jędrusika.

Zakończenie rozmów rzymskich

Rewizyta min. Ciano

RZYM, 9. 3. Minister spraw zagranicznych Beck o godz. 18-ej udał się do pałacu Chigi, gdzie odbył rozmowy z hr. Ciano. Rozmowa ta, trwająca przeszło godzinę, była zakończeniem rozmów politycznych, prowadzonych przez min. Becka w czasie jego pobytu w Rzymie.

W wyniku rzymskich rozmów min. Becka ogłoszono następujący komunikat:

W kilkakrotnych serdecznych rozmowach, jakie Duce i minister spraw zagranicznych hr. Ciano mieli z ministrem spraw zagranicznych Polski płk. Beckiem, dokonano przyjacielskiego przeglądu rozmaitych problemów polityki ogólnej oraz dotyczących obu krajów, przy czym stwierdzono ku wzajemnemu zadowoleniu zbieżność poglądów obu rządów. Postanowiono kontynuować wymianę informacyj i punktów widzenia normalną drogą dyplomatyczną i potwierdzono zamiar kontynuowania i rozwoju na polu politycznym, ekonomicznym i kulturalnym dzieła szczerej i serdecznej współpracy między Włochami a Polską, na podstawie wspólnych interesów i wspólnej woli porządku i pokoju.

W czasie popołudniowej wizyty min. Beck zaprosił hr. Ciano w imieniu rządu polskiego do Polski. Termin rewizyty nie został jeszcze ustalony.

Front czerwonych przerwany

Aresztowanie 8 tys. „podejrzanych"

SALAMANKA, 9. 3. Dziś zrana rozpoczęło się natarcie wojsk gen. Franco na froncie aragońskim. Natarcie było do ostatniej chwili trzymane w absolutnej tajemnicy i zostało starannie przygotowane przez naczelne dowództwo w Salamance.

Dzięki efektowi całkowitego zaskoczenia już we wczesnych godzinach popołudniowych front wojsk rządowych został przerwany na szerokości 92 km.

Na niektórych odcinkach **wojska gen. Franco posunęły się o 18 km. w głąb ugrupowania przeciwników,** który w pierwszej fazie natarcia stawił dość poważny opór, lecz następnie wycofał się w nieładzie, pozostawiając setki jeńców i liczną zdobycz.

PARYŻ, 9. 3. Według wiadomości ze źródeł wiarogodnych z Hiszpanii republikańskiej, **rząd barceloński zarządził masowe aresztowania około 8.000 osób,** podejrzanych o wrogie ustosunkowanie się do rządu.

Rabin Schorr interpeluje

Do laski marszałkowskiej przyjęta została w środę interpelacja sen. Schorra w sprawie zajść przeciwżydowskich w Warszawie w dniu 7-go marca r. b. Sen. Schorr utrzymuje, że po antykomunistycznym wiecu grupy jego uczestników urządziły ekscesy antyżydowskie, głównie na ul. Marszałkowskiej i Koszykowej. Na ul. Marszałkowskiej wśród okrzyków przeciwżydowskich wybito szyby w sklepach żydowskich. To samo miało miejsce w halach targowych, gdzie zdemolowano szereg straganów

Rekonstrukcja gabinetu węgierskiego

BUDAPESZT, 9. 3. W środę nastąpiła rekonstrukcja gabinetu węgierskiego.

Dotychczasowy prezes banku narodowego Imredy wszedł do rządu jako minister bez teki. Ministrem rolnictwa mianowany został dotychczasowy podsekretarz stanu Franciszek Marschall, ministrem sprawiedliwości podsekretarz stanu Edmund Mikech, ministrem finansów Remenyi-Schneller.

Nikt nie chce bronić

mordercy z Lubonia

POZNAŃ, 9. 3. Jako obrońcę z urzędu, mordercy ks. Streicha sąd okręgowy przydzielił adw. Galubę. **Adwokat Galuba zrzekł się jednak obrony,** motywując swą decyzję, tym, że **jako praktykujący katolik nie może występować w obronie mordercy.** Sąd stanowisko to uwzględnił i wyznaczył adw. Fridlewicza, sędziego apelacyjnego w Poznaniu. Ponieważ jednak adw. Fridlewicz nie chce podjąć się obrony ze względu na stan zdrowia, nowego obrońcę wyznaczy rada adwokacka, w porozumieniu z sądem.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy. „Kronika Kupiecka"). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3a Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria) Kantor prenumerata: Al Jerozolimska 3a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3a, tel. 727-33 Konto PKO 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganki 34, tel. 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477, Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-28.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński — **Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.** — **Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński.**
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.